



ELŻBIETA ORMAN

<https://orcid.org/0000-0003-1130-7836>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

## HISTORIA BIOGRAMU FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W POLSKIM SŁOWNIKU BIOGRAFICZNYM W LATACH 1939–1949

W 90. rocznicę ukazania się 10 stycznia 1935 r.  
pierwszego zeszytu *Polskiego słownika biograficznego*.

Abstrakt: Biogram Feliksa Dzierżyńskiego, zamówiony przez redakcję PSB u Władysława Pobóg-Malinowskiego i dostarczony przez autora latem 1939 r., został napisany zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami. Wojna i zmiana ustroju opóźniły jego edycję. W 1947 r. stał się przedmiotem ingerencji cenzury władz komunistycznych Polski Ludowej, a także wymuszonej auto-cenzury. Biogram Dzierżyńskiego, ponownie opracowany w redakcji przez Helenę Waniczek (Wereszycką) i zaakceptowany przez członków Komitetu Redakcyjnego, został odrzucony przez cenzorów. Historia tego artykułu, napisanego dla wydawnictwa naukowego, pokazuje przyspieszenie w latach 1947–1949 decyzji związanych z wprowadzaniem zasad stalinowskich ograniczających wolność badań naukowych oraz ich konsekwencje.

Abstract: The biographical entry on Felix Dzerzhinsky (Polish: Feliks Dzierżyński), commissioned by the editors of the *Polish Biographical Dictionary* from Władysław Pobóg-Malinowski and delivered by the author in the summer of 1939, was written in accordance with the rules in force at the time. The war and the subsequent change in the political system delayed publication. In 1947 the text became subject to censorship by the communist authorities of the People's Republic of Poland (and imposed self-censorship). A biography of Dzerzhinsky, reworked by Helena Waniczek (Wereszycka) and approved by members of the Editorial Committee, was rejected by the censors. The history of this article, written for a scholarly publication, illustrates the rapid decisions made regarding the introduction of Stalinist principles that restricted academic freedom and their consequences between 1947 and 1949.

Słowa kluczowe: *Polski słownik biograficzny*, Polska Akademia Umiejętności, cenzura, Feliks Dzierżyński, Władysław Konopczyński, Władysław Pobóg-Malinowski, Helena Wereszycka, Stanisław Skrzyszewski.

Keywords: Polish Biographical Dictionary, Polish Academy of Arts and Sciences, censorship, Felix Dzerzhinsky, Władysław Konopczyński, Władysław Pobóg-Malinowski, Helena Wereszycka, Stanisław Skrzyszewski.

Historie powstawania biogramów w *Polskim słowniku biograficznym*, od momentu wyboru hasła i autora, nadania im w redakcji odpowiedniej formy po naniesieniu uwag recenzentów, uwzględnieniu sprostowań i komentarzy członków Komitetu Redakcyjnego, ostatnich dopisków w autoryzacji aż do pierwszej i drugiej korekty, są niekiedy tak samo frapujące, jak bohaterzy, których dotyczą. Szczególne kontrowersje wywołują biogramy barwnych postaci, które odegrały ważną rolę w życiu politycznym czy kulturalnym. Rzadko zdarza się, żeby nadesłany przez autora tekst ukazał się na łamach PSB w niezmienionym kształcie.

Nie sposób opisać emocji związanych z redagowaniem życiorysów, prostowaniem mylnych interpretacji, odkrywaniem czasami zatajonych lub niefrasobliwie pominiętych przez autora faktów. Krótki zazwyczaj artykuł słownikowy skrywa *de facto* „atramentowe pole bitwy” — skracanie, poprawianie, spory i dyskusje, co jest ważniejsze, a co mniej istotne w biografii etc.

Duży wpływ na ostateczny kształt każdego biogramu miał od samego początku redaktor główny (naczelny). W 1935 r. na czele redakcji PSB stanął Władysław Konopczyński, kierujący Katedrą Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej na Uniwersytecie Jagiellońskim (dalej: UJ). Wcześniej był też zaangażowanym działaczem politycznym przeciwnym socjalizmowi i komunizmowi: od 1917 r. należał do Ligi Narodowej, a w latach 1922–1927 jako poseł na sejm z ramienia Związku Ludowo-Narodowego opowiadał się za *numerus clausus*<sup>1</sup>.

PSB stał się pasją naukową Konopczyńskiego. O zaangażowaniu, skrupulatności i jego tytanicznej pracy redakcyjnej świadczyło nie tylko pisanie biogramów, ich redagowanie i korekty, ale także wysyłanie zamówień na kolejne artykuły biograficzne, a nawet sporządzanie listy płac i rozliczanie rachunków, związanych z funkcjonowaniem *Słownika*. Po ukazaniu się pierwszych zeszytów Konopczyński pisał 28 maja 1935 r. w swym „Dzienniku”: „Na niczyjej korekcie nie można polegać. Faktycznie czytam każdy artykuł trzy razy, bo w maszynopisie lub rękopisie, w korekcie szpaltowej,

<sup>1</sup> E. Rostworowski, *Konopczyński Władysław*, PSB, t. 13, Wrocław 1968, s. 556–561.

w kolumnowej i nieraz jeszcze w rewizji”<sup>2</sup>. Biogramy podlegały wielu ocenom recenzentów i członków Komitetu Redakcyjnego, po których nie tylko wprowadzano zmiany, ale także w całości je odrzucano, nawet po redakcji redaktora naczelnego (*casus* życiorysu Ignacego Daszyńskiego<sup>3</sup>).

Regularną edycję PSB przerwał wybuch II wojny światowej. Mimo zakazów okupacyjnych władz niemieckich Konopczyński „zakradał się” do Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Czartoryskich, pisząc kolejne biogramy i kontynuując prace naukowe<sup>4</sup>. Gdy w listopadzie 1939 r. wraz z Kazimierzem Lepszym i 183 profesorami krakowskich uczelni został w ramach Sonderaktion Krakau aresztowany, a następnie uwięziony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, ustały prace słownikowe. Materiały biograficzne, nadesłane maszynopisy oraz kartotekę przeznornie wyniesiono z redakcji przy Sławkowskiej 17 w Krakowie i ukryto w mieszkaniach prywatnych. Stało się to za sprawą historyka i archeologa Stefana Buratyńskiego oraz pracowników PSB<sup>5</sup>. Szczęśliwie wszyscy członkowie redakcji przeżyli okres okupacji niemieckiej. Po opuszczeniu Krakowa przez wojska niemieckie Konopczyński podjął pracę na UJ jako kierownik Katedry Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej. Na 8 lutego 1945 r. zwołał pierwsze spotkanie Komitetu Redakcyjnego PSB.

W sytuacji gdy zlikwidowane zostały polskie uniwersytety: Stefana Batorego w Wilnie i Jana Kazimierza we Lwowie, a Warszawę po powstaniu warszawskim Niemcy zamienili w morze ruin, Kraków wraz z UJ i Polską Akademią Umiejętności (dalej: PAU) stał się w 1945 r. centrum polskiej historiografii, a Konopczyński liderem krakowskiego środowiska historycznego<sup>6</sup>. Od 15 lutego 1945 r. przewodniczył Komisji Historycznej PAU, inicjując wydawnictwa i konferencje naukowe<sup>7</sup>, a po śmierci prezesa PAU Stanisława Kutrzeby, 22 czerwca 1946 r. stanął na czele oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego (dalej: PTH) w Krakowie.

Na Sławkowską z powrotem przeniesiono kartoteki, materiały i biogramy nadesłane przed wybuchem wojny. Redakcja informowała współpracowników, że wiele źródeł archiwalnych, wymienionych w bibliografiach

<sup>2</sup> P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952). Człowiek i dzieło*, Kraków 2017, s. 417.

<sup>3</sup> Idem, *Józef Feldman (1899–1946). Historyk dziejów nowożytnych i nowoczesnych*, Kraków 2025, s. 119; idem, *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880–1952)*, Warszawa 1999, s. 417.

<sup>4</sup> P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 425, 441.

<sup>5</sup> H. Barycz, *Pięćdziesiąt lat Polskiego Słownika Biograficznego. Jego narodziny — trudne początki — perspektywy rozwoju*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 38, 1988, 1/2, s. 211.

<sup>6</sup> T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 26; P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 459.

<sup>7</sup> T.P. Rutkowski, *op. cit.*, s. 62.

w tomie 5, już nie istnieje. Na stronie tytułowej pierwszego powojennego zeszytu PSB (od Drohojowski do Dunin), który ukazał się na początku 1946 r. jako ostatni z tomu 5, podano, kiedy powstał: lata 1939–1946, a przy spisie nazwisk autorów, członków Komitetu Redakcyjnego, Rady Słownika oraz współpracowników zaznaczono prawie sześćdziesięcioma krzyżykami osoby zamordowane i zaginione w czasie wojny. Nadal patronat nad *Słownikiem* sprawowała PAU. Radzie Naukowej PSB przewodniczył prezes PAU, a Komisji Wydawniczej PSB — sekretarz generalny PAU.

Wskrzeszenie PSB po wojnie wywołało entuzjazm. Przedwojenni współpracownicy, m.in. przebywający na emigracji: Michał Sokolnicki z Ankary, Stanisław Kościółkowski z Bejrutu, Walerian Charkiewicz z Londynu oraz Stanisław Kot, ambasador w Rzymie<sup>8</sup>, zgłaszali się do opracowania nowych haseł. Początkowo lędzono się, że niszowe, niskonakładowe wydawnictwo, trafiające raczej do bibliotek naukowych aniżeli pod strzechy, zachowa pewną autonomię. Jednak zagrożeniem dla jego działalności stały się impas i chaos powojenny, spowodowane niepowetowanymi zniszczeniami bibliotek i archiwów. Po zmianie ustroju pojawiło się inne niebezpieczeństwo — naukę i humanistykę zaczęto podporządkowywać partii komunistycznej na wzór metod wprowadzonych wcześniej w ZSRR. Wszystkie publikacje musiały przejść przez sito cenzury prewencyjnej, a piszący — przez swoistą „szkołę autocenzury”. Dotyczyło to także biogramów PSB — zanim trafiły do drukarni, musiały otrzymać akceptację urzędu cenzury<sup>9</sup>. Czuwano szczególnie nad interpretacją faktów dotyczących stosunków polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich oraz komunistycznej „genealogii” Polski Ludowej według wytycznych rządzącej partii, w myśl zasady, że to, co niezgodne z wykładnią polityczną, jest niecenzuralne<sup>10</sup>.

Na temat ingerencji cenzorskich z perspektywy historycznej, literackiej, prawnej, kulturalnej etc. ukazało się po 1990 r. wiele opracowań, w których niemal całkowicie pominięto słowniki biograficzne. Do nielicznych prac podejmujących ten temat należy artykuł Jadwigi Czachowskiej dotyczący słowników literackich i bibliografii<sup>11</sup>. Ustalenia tej

<sup>8</sup> H. Barycz, op. cit., s. 218.

<sup>9</sup> 19 stycznia 1945 r. utworzono Centralne Biuro Kontroli Prasy, przekształcone 15 listopada 1945 r. w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej: GUKPiW), Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 36–37.

<sup>10</sup> R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007, s. 123, 153.

<sup>11</sup> J. Czachowska, *Zmagania z cenzurą słowników i bibliografii literackich w PRL*, w: *Piśmiennictwo — systemy kontroli — obiegi alternatywne*, red. J. Kostecki, A. Brodzka, t. 2, Warszawa 1992, s. 217.

badaczki nie doczekały się jednak kontynuatorów. Dotąd nie powstała też praca na temat działalności urzędu cenzury wobec *Polskiego słownika biograficznego*. Często natomiast przywoływany był w różnych artykułach *casus* biogramu Feliksa Dzierżyńskiego<sup>12</sup> z informacją o wstrzymaniu jego druku. Zachowane archiwalia pozwalają na bardziej szczegółowe prześledzenie historii tego życiorysu oraz odsłonięcie atmosfery nacisków i szykan politycznych, tak charakterystycznych dla tego momentu w historiografii polskiej.

### Dzieje powstania biogramu

Wiosną 1945 r. na biurko Konopczyńskiego trafiły biogramy zaczynające się na „Dz”, w tym Tadeusza Dzierzbickiego<sup>13</sup> i Feliksa Dzierżyńskiego. Opracował je i przyniósł do redakcji PSB jeszcze latem 1939 r. Władysław Pobóg-Malinowski, kierownik Archiwum Centralnego i Biblioteki w Gabinetie Ministra Spraw Zagranicznych. Sześć lat później, kiedy zaczęto redagować życiorysy, autor przebywał na emigracji we Francji jako oficer Polskiej Misji Likwidacyjnej.

Dzierzbicki, mało znany bojowiec Polskiej Partii Socjalistycznej (dalej: PPS), który przygotowywał zamach na życie rosyjskiego generała-gubernatora, przeszedł w 1946 r. przez sito cenzury niezauważony. W bibliografii ostały się tytuły: książki Pobóg-Malinowskiego *Józef Piłsudski (1901–1908)* i jego artykułu *Laboratoria Organizacji Bojowej PPS* („Niepodległość” 10, 1934), informacje o przedwojennym archiwum PPS w Instytucie Józefa Piłsudskiego Poświęconym Badaniu Najnowszej Historii Polski w Warszawie, a na końcu nazwisko autora.

Zgoła inaczej wyglądała sytuacja z biogramem Dzierżyńskiego. Konopczyński, obawiając się sprzeciwu cenzury wobec artykułu opracowanego przez przebywającego na emigracji zdeklarowanego piłsudczyka i niepodległościowca, znanego z poglądów antykomunistycznych, zdecydował o zmianie autora. Redakcja PSB już 18 kwietnia 1945 r. zamówiła (z terminem realizacji do 1 lipca 1945 r.)<sup>14</sup> opracowanie biogramu

<sup>12</sup> J. Dużyk, *Słownikowe kłopoty z Dzierżyńskim*, „Czas” 4–5 II 1995, s. 13. Fragment o perturbacjach redakcji PSB z cenzurą w związku z biogramem Dzierżyńskiego zamieścił w kolejnym artykule, *Biografie z PRL*, „Dziennik Polski” 6 IX 1997, 225; H. Barycz, op. cit., s. 219.

<sup>13</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Dzierzbicki Tadeusz*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 143–144.

<sup>14</sup> „Notatka w sprawie artykułu o Feliksie Dzierżyńskim w Polskim Słowniku Biograficznym” (załączona do listu sekretarza generalnego PAU Jana Dąbrowskiego do wiceministra Henryka Jabłońskiego z 14 IV 1949) [dalej: Notatka w sprawie artykułu

Dzierżyńskiego u Stanisława Płoskiego, wicedyrektora Instytutu Pamięci Narodowej przy prezesie Rady Ministrów<sup>15</sup>. Płoski wydawał się idealnym autorem. Z PSB współpracował od 1936 r.<sup>16</sup>, w czasie wojny był zwolennikiem lewicowego nurtu socjalistycznego, należał do Polskich Socjalistów, a następnie do Robotniczej Partii Polskich Socjalistów (po rozwiązaniu RPPS w styczniu 1945 r. wezwano jej członków do wstąpienia do PPS). Pomimo przyjęcia zamówienia zwlekał z napisaniem życiorysu. Termin dostarczenia biogramu redakcja przesunęła do 1 stycznia 1946 r.<sup>17</sup> W korespondencji PSB odnotowano późniejsze urgensy z 1946 r.: 30 sierpnia, w październiku (ustnie, kiedy był w redakcji) i 7 grudnia (telegram) oraz dwa z 1947 r.: 15 lutego i 10 marca (telefonicznie). Na notatce dotyczącej historii zamówienia biogramu Dzierżyńskiego znalazł się dopisek: „kilkakrotnie pośrednio zwracano się ustnie i pisemnie do dyr. Płoskiego z przynagleniem”<sup>18</sup>. Ostatecznie życiorysu nie napisał.

Możemy się jedynie domyślać, że wobec gwałtownie zmieniającej się w 1947 r. sytuacji politycznej, aresztowań i „zaostrenia kursu” przeciwko niepodległościowym działaczom PPS oraz sympatykom tej partii napisanie zgodnego z faktami i źródłami biogramu Dzierżyńskiego wymagało heroizmu. Niemożliwe jest dzisiaj odtworzenie nasilającego się wówczas w przestrzeni publicznej strachu, „wylewającej się” z prasy i radia propagandy walki z „reakcyjnym podziemiem”, „przeżytkami burżuazji”, reakcją, wstecnictwem etc. W kwietniu 1947 r. aresztowano działaczy socjalistycznych aktywnych w konspiracyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej – Wolność, Równość, Niepodległość, w tym m.in. Kazimierza Pużaka, Tadeusza Szturm de Sztrema, Ludwika Cohna. Był to jeden z etapów delegalizacji opozycji politycznej i anihilacji wpływów działaczy socjalistycznych z ich niepodległościowymi postulatami. Polska Partia Robotnicza (dalej: PPR) stawała się partią monopolistyczną, a zadaniem centralizowanych przez nią instytucji było kształtowanie nowej rzeczywistości ideologicznej, likwidowanie niepewnych, „reakcyjnych elementów” i wrogów nowego ustroju politycznego. PPS-owski charakter Instytutu Pamięci Narodowej stawał się coraz

---

o F. Dzierżyńskim], AAN, sygn. 478/188, b.pag. (Akta Stanisława Skrzyszewskiego, 1917–1977. Działalność na stanowisku Ministra Oświaty 1947–1950). Dziękuję Piotrowi Bilińskiemu za udostępnienie skanów z tego zespołu archiwalnego.

<sup>15</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Płoski Stanisław*, PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 803–807.

<sup>16</sup> W 1936 r. ukazał się jego pierwszy biogram: *Borzewski Kalikst*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 362–363.

<sup>17</sup> Notatka w sprawie artykułu o F. Dzierżyńskim, AAN, sygn. 478/188.

<sup>18</sup> Notatka sporządzona w redakcji PSB, 1947 r., Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. I-87 (korespondencja redakcji PSB z 1947).

większym obciążeniem wobec szybko następujących zmian politycznych. Zaczęto je wprowadzać także na „froncie ideologicznym” w nauce, względem wydawnictw naukowych i nonkonformistycznych profesorów. 14 marca 1947 r. Konopczyński zorganizował w PSB, z udziałem prezesa PAU Kazimierza Nitscha, zebranie autorów opracowujących hasła odnoszące się do biogramów duchownych w *Słowniku* „celem dokładnego omówienia zasad dotyczących zarówno zamieszczania, jak i opracowywania tych życiorysów w naszym wydawnictwie”<sup>19</sup>. Stało się to zapewne pośrednio pod naciskiem „czynników partyjnych”, wszak dotąd takie spotkania były zbędne. 12 kwietnia 1947 r. na Walnym Zgromadzeniu PTH Konopczyński został wybrany na prezesa PTH, co w kręgach partyjno-politycznych przyjęto z oburzeniem. Kilka tygodni później, 22 maja 1947 r., pod naciskiem, musiał złożyć rezygnację<sup>20</sup>. Niemalży wpływ na te wypadki miał Stanisław Skrzyszewski, były student pedagogiki UJ i przedwojenny działacz Komunistycznej Partii Polski, od 7 lutego 1947 r. minister oświaty<sup>21</sup>.

Nieubłaganie zbliżał się termin druku zeszytu 27 z biogramami na „Dz”. W marcu, po kolejnym urgensie i rozmowie telefonicznej z Płockim, Konopczyński powierzył opracowanie biogramu Dzierżyńskiego, na podstawie artykułu Pobóg-Malinowskiego z 1939 r., Helenie Waniczek, redaktorce odpowiedzialnej w PSB za życiorysy z XVIII w. i przełomu XVIII i XIX w.<sup>22</sup> Być może wgląd w pracę nad biogramem miał Henryk Wereszycki<sup>23</sup>, który w czerwcu tego roku poślubił Waniczkównę.

<sup>19</sup> List Redakcji PSB do Prezesa K. Nitscha, 5 III 1947, *ibidem*.

<sup>20</sup> P. Biliński, *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk*, s. 117; T.P. Rutkowski, *op. cit.*, s. 88–89.

<sup>21</sup> A. Kochański, *Skrzeszewski Stanisław Antoni*, PSB, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 419–422; P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 459.

<sup>22</sup> Helena z Waniczków Wereszycka (1907–1995), córka płk. Wojska Polskiego Richarda Vanička i Heleny Reiman, uczennica Władysława Konopczyńskiego i współtwórczyni *Polskiego słownika biograficznego*, związana z redakcją PSB od 1929 r. aż do przejścia na emeryturę w 1978 r., <https://ihpan.edu.pl/zmarli/helena-wereszycka-1907-1995/> (dostęp: 20 V 2025); E. Orman, *Wspomnienie o Helenie Wereszyckiej (17 III 1907 – 22 IV 1995)*, KH 103, 1996, 1, s. 147–148.

<sup>23</sup> Henryk Wereszycki (1898–1990), pochodzący ze Lwowa historyk, przed 1939 r. nauczyciel historii w liceach lwowskich i kustosz w Instytucie Badania Najnowszej Historii Polski w Warszawie (Instytucie Józefa Piłsudskiego), w latach 1945–1947 pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, od kwietnia 1947 r. zastępca profesora (kontraktowy samodzielny pracownik nauki) na Uniwersytecie Wrocławskim, w latach 1956–1969 profesor nadzwyczajny UJ, eadem, *Historyk i jego historia. Próba biografii Henryka Wereszyckiego*, w: *Henryk Wereszycki (1898–1990). Historia w życiu historyka*, red. E. Orman, A. Cetnarowicz, Kraków 2001, s. 41–71.

## Autocenzura

Biogram Dzierżyńskiego Waniczek redagowała z myślą o przechytrzeniu cenzury i zminimalizowaniu jej ingerencji. Przeczytali go następnie Konopczyński i profesorowie PAU. Zaczęto zastanawiać się nad „drażliwymi” dla władz komunistycznych fragmentami życiorysu, wykreślając niektóre epizody, korzystając z eufemizmów, wyrazów zastępczych etc. Możemy sobie tylko wyobrazić, jak redaktorka PSB i profesorowie PAU musieli *nolens volens* naginać się do nowych reguł ideologicznych, jak próbowali podjąć grę/walkę o zachowanie swoich ustaleń i przemyśleń, aby w druku tekst ukazał się jak najmniej pokiereszowany przez „trzeciego czytelnika”<sup>24</sup>. Po raz pierwszy w PSB zadebiutowała autocenzura. Z irytacją pisał o niej Konopczyński w swoich „Dziennikach”. Za szczególnie perfidne uważał manipulacje cenzorów, którzy, nie chcąc wskazać miejsc do skreślenia lub zmiany, starali się wyrobić u wydawców, redaktorów i autorów nawyk autocenzury, tak aby piszący potrafili zgadywać „myśli władców”<sup>25</sup>.

Z dziesięciu stron pierwotnego tekstu Pobóg-Malinowskiego pozostało po redakcji siedem. Na początku biogramu Dzierżyńskiego skreślono zdanie o jego pochodzeniu szlacheckim, a także o religijnej i patriotycznej atmosferze domu. Usunięto fragment o represjach władz rosyjskich na Litwie po powstaniu styczniowym, „gwałtach Murawiewa-Wieszatiela” i „przejawach barbarzyństwa ucisku” rządu rosyjskiego na Litwie. Wykreślono zdanie o religijnych skłonnościach młodego Dzierżyńskiego, jego patriotyzmie i młodzieńczych marzeniach o „czapce-niewidce”, która pozwoliłaby mu „wytrzebić wszystkich moskali”. Za zbędną uznano ciekawostkę o Józefie Piłsudskim, który dziesięć lat wcześniej uczęszczał do tego samego gimnazjum w Wilnie, i o spoliczkowaniu przez Dzierżyńskiego nauczyciela za karcenie mówiących po polsku uczniów. Nieakceptowalne było też zdanie o jego pragnieniu „poświęcenia się służbie bożej”, gwałtownej zmianie poglądów na religię w 1894 r. i ateizacji. Do czytelników musiał trafić klarowny przekaz modelowej postaci rewolucji rosyjskiej, obraz Dzierżyńskiego jako monolitu ideologicznego, a nie zniuansowany portret ujawniający jego młodzieńcze rozterki duchowe i ideowe.

<sup>24</sup> Celnie ujął to zagadnienie Rafał Stobiecki, pisząc: „w efekcie historycy zaczęli w swoich pracach używać języka zastępczego, złożonego z eufemizmów, w mniejszym lub większym stopniu możliwego do zaakceptowania przez władze. Starali się prowadzić specyficzną grę z samymi sobą i z władzą”, R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce. II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych*, Łódź 1993, s. 155.

<sup>25</sup> P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 504, przyp. 119 („Dziennik”, wpis z 11 I 1949). O autocenzurze R. Stobiecki, *Historiografia PRL*, s. 154.

W procesie tworzenia nowej narracji historycznej i poszukiwania genezy Polski Ludowej eliminowano z życia politycznego działaczy PPS, toteż musiały zostać usunięte ślady ich działalności nawet w leksykonach. Dążenia niepodległościowe uznano za „czynnik narzucony robotnikom” przez inteligentów pochodzenia szlacheckiego. Skreślono więc zdanie Pobóg-Malinowskiego o protoplastach ruchu komunistycznego, przywódcach Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (dalej: SDKPiL): „Żydach: Róży Luksemburg, Adolfie Warszawskim, Tyszko-Jogichesie, obcych rasowo”, którzy wykorzystując antyinteligentkie nastroje w sferach robotniczych, za punkt wyjścia przyjmowali zasadę „organicznego wcielenia poszczególnych dzielnic polskich do trzech państw zaborczych”. Wykreślono też fragment krytycznie oceniający propagandę komunistyczną: „najnowsza literatura rosyjska (komunistyczna) wysuwając SDKPiL na czoło ruchu rewolucyjnego w Polsce, wyolbrzymia rolę jej i znaczenie”. O przewodniczącym Czecha nie można było cytować opinii warszawskich pepeesowców, że był „zaniebany w ubraniu, nerwowy, stale gryzący własne paznokcie, z charakterystyczną twarzą i [– –] oczami, patrzącymi zawsze jakby z zaświatów”. Tę frazę zastąpiono w korekcie na szrotce drukarskiej zdaniem: „sprawiał wrażenie człowieka nerwowego i abnegata”. Skreślono też fragment: „w rozumowaniu i argumentacji opierał się na rosyjskiej ideologii i literaturze”.

W czasie redakcji opuszczono opinię Pobóg-Malinowskiego na temat Dzierżyńskiego jako organizatora i kierownika radzieckich służb bezpieczeństwa, stosującego dla obrony rewolucji „bezwzględny i wyrafinowany terror”, którego skutków „nikt chyba nigdy nie obliczy”, zwłaszcza w sytuacji „chaosu rewolucyjnego, w czasach kiedy okrucieństwo i czynną nienawiść do przeciwników podnoszono na poziom cnoty obywatelskiej”. Nie do przyjęcia było też inne zdanie o Dzierżyńskim: „dla jednych jest okazem szatańskiego okrucieństwa i sadyzmu, dla drugich, w Rosji – wzorem cnót rewolucyjnych, bohaterem, który zapominając o życiu osobistym, wszystkie siły poświęcił sprawie partii”. W 1947 r. obowiązywał już zakaz pisania o wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., toteż w korekcie pojawiło się tylko zdanie: „W lecie 1920 r. przybył do Białegostoku w celu przeniesienia działalności do Polski”. Skreślono passusy o konfliktach Dzierżyńskiego z rosyjskimi działaczami komunistycznymi: Lwem Trockim (Lev Trockij), Grigorijem Zinowiewem (Grigorij Zinov'ev) i Lwem Kamieniewem (Lev Kamenev), a także Włodzimierzem Leninem (Władimir Lenin) na tle dekretu o samostanowieniu narodów i prawie do niepodległości państwowej. Nietknięte pozostało zdanie podsumowujące działalność Dzierżyńskiego: „odegrał wybitną rolę w przebiegu rewolucji październikowej, upadku rządu Kiereńskiego i utrwaleniu władzy

bolszewickiej w Rosji”. Na końcu biogramu nie dodano informacji o jego rodzinie, m.in. o ślubie w kościele św. Mikołaja w Krakowie w listopadzie 1910 r. z Zofią Muszkat, córką działacza socjalistycznego pochodzenia żydowskiego. Z bibliografii usunięto tytuł książki Pobóg-Malinowskiego *Józef Piłsudski* (Warszawa 1935, t. 1–2), pozostawiając jednak informację o „b. Instytucie J. Piłsudskiego w Warszawie”, z którego pochodziły źródła do biogramu. Na końcu bibliografii dodano krótką notkę: „Informacje Pobóg Malinowskiego Wł.” oraz podpis: „Red.”

### Cenzura

O szczegółach sytuacji związanej z biogramem Dzierżyńskiego Konopczyński powiadomił Komitet Redakcyjny PSB na posiedzeniu 26 kwietnia 1947 r.<sup>26</sup> Wydawało się, że autocenzura, skreślenie drażliwych dla ówczesnych „czynników partyjnych” fragmentów, uratuje życiorys przed cenzurą. 29 kwietnia 1947 r. artykuł został wysłany do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej: WUKPPIW) w Krakowie<sup>27</sup>. Towarzyszył mu list sekretarza generalnego PAU Tadeusza Kowalskiego, który informował, że „artykuł ten został zestawiony przez Redakcję Słownika na podstawie źródeł głównie rosyjskich, wymienionych na końcu artykułu”<sup>28</sup>. Przewidując przetrzymanie biogramu, prosił o podjęcie decyzji „w najbliższych dniach”, do 4 czerwca. Planowany do druku zeszyt 27 PSB z biogramem Dzierżyńskiego miał być prezentowany na Walnym Zgromadzeniu PAU 14 czerwca tego roku. W korespondencji między sekretarzem generalnym PAU a WUKPPIW na miesiąc zaległa

<sup>26</sup> List W. Konopczyńskiego do członków Komitetu Redakcyjnego, 23 IV 1947, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. I-87. W trzecim punkcie: „Sprawa tekstu życiorysu Fel. Dzierżyńskiego (uzgodnionego z prez.[esem] Nitschem)”.

<sup>27</sup> List (kopia) Sekretarza Generalnego PAU do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy w Krakowie, 29 IV 1947, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Korespondencja Sekretarza Generalnego PAU (dalej: KSG), nr 399/47; Notatka sporządzona w redakcji PSB, 1947 r., z ręcznym dopiskiem K. Lepszego o oddaniu życiorysu do cenzury 29 IV 1947, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. I-87. Według Henryka Barycza redakcja PSB przedstawiała „odpowiednim władzom” sześciokrotnie biogram Dzierżyńskiego, lecz nie otrzymała żadnej odpowiedzi, H. Barycz, op. cit., s. 219.

<sup>28</sup> List (kopia) Sekretarza Generalnego PAU do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy w Krakowie, 29 IV 1947, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 399/47. W liście tym Tadeusz Kowalski pisał o planach wydania dodatkowego tomu PSB, „który jest w przygotowaniu i który obejmie życiorysy osobistości, które bądź zmarły po dacie poszczególnych zeszytów, bądź też, których życiorysy nie mogły być z jakichkolwiek powodów na czas dostarczone”.

cisza. W tym czasie zeszyt 27 PSB został złożony w drukarni UJ, na szczotce drukarskiej w biogramie Dzierżyńskiego naniesiono drobne poprawki<sup>29</sup>.

Krakowscy cenzorzy, zdając sobie sprawę z wagi biogramu słownikowego i obawiając się samodzielnego podjęcia decyzji, zwrócili się o pomoc do warszawskich zwierzchników. Wszak o losach cenzurowanych ważnych tekstów decydowano w GUKPPIW w Warszawie, szeregowym pracownikom cenzury przekazywano jedynie „odgórne założenia”, szczegółowe dezyderaty i instrukcje<sup>30</sup>. Oczekując na decyzję urzędu cenzury, 6 maja 1947 r. Konopczyński informował członków Komitetu Redakcyjnego (w składzie: Roman Grodecki, Tadeusz Mańkowski, Henryk Mościcki, Stanisław Pigoń, Kazimierz Piwarski i ks. Tadeusz Glemma) o opóźnieniu druku zeszytu 27 z tomu 6 z niezależnych od redakcji przyczyn. Prosił o jak najszybszą ocenę biogramów na literę „E”, mających wejść do kolejnego zeszytu. Wysyłano urgensy do autorów, m.in. Kazimierz Wyka 8 maja otrzymał z redakcji PSB kartę pocztową z ponagleniem: „Prosimy nadesłać odwrotnie artykuł Eiger Sefan, drukarnia czeka”<sup>31</sup>. 14 maja 1947 r. Konopczyński zawiadamiał współpracowników PSB o równoległym przygotowywaniu dwóch zeszytów do druku, co — jak tłumaczył — zostało wywołane „przybyciem jeszcze jednego etapu przygotowawczego, w postaci cenzury — która mimo najlepszej woli ze strony Urzędu Kontroli Prasy w rezultacie przeciąga proceder wydania zeszytu”<sup>32</sup>. Planował powrót do przedwojennego rytmu wydawania pięciu zeszytów PSB na rok: w styczniu, marcu, maju, lipcu i listopadzie.

W tym czasie sekretarz redakcji Lepszy kilka razy odwiedził krakowski oddział cenzury w sprawie biogramu Dzierżyńskiego. Parę razy również telefonował. W rozmowach zarówno bezpośrednich, jak i telefonicznych „nie podnoszono żadnych zasadniczych zastrzeżeń co do treści artykułu”<sup>33</sup>. Tylko podczas jednej z nich, 27 maja, Lepszy usłyszał

<sup>29</sup> Sądząc po charakterze pisma, uwagi naniósł Kazimierz Lepszy.

<sup>30</sup> Z. Romek, *System cenzury w PRL*, w: T. Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*, Warszawa 2015, s. 14; R. Stobiecki, *Historiografia PRL*, s. 152–156; W. Gardocki, *Cenzorzy w latach 1945–1990. Wybrane aspekty pracy*, w: idem, *Pod presją cenzury. Szkice o kontroli słowa w latach 1945–1990*, Lublin 2022, s. 17–18; K. Kamińska-Chelminiak, *Cenzura w Polsce. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019.

<sup>31</sup> List sekretarza redakcji PSB Heleny Waniczek do Kazimierza Wyki, 8 V 1947, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, sygn. I-87.

<sup>32</sup> List W. Konopczyńskiego do współpracowników PSB, 14 V 1947 r., ibidem; także: List sekretarza Redakcji PSB do członka Komitetu Red. Aleksandra Birkenmajera, 21 V 1947, ibidem. Redakcja informowała go o opóźnieniu druku zeszytu 27 z przyczyn niezależnych od niej i o decyzji przygotowania do drukarni zeszytu 28 z literą „E”.

<sup>33</sup> Notatka w sprawie artykułu o F. Dzierżyńskim, AAN, sygn. 478/188 (Akta Stanisława Skrzyszewskiego, 1917–1977. Działalność na stanowisku Ministra Oświaty 1947–1950).

od Ignacego Próchnickiego, naczelnika krakowskiego WUKPPiW, zaskakujący argument, że życiorys Dzierżyńskiego „nie musi być koniecznie zamieszczony w Polskim słowniku biograficznym, ponieważ główny ciężar jego działalności zaznaczył się poza granicami Państwa Polskiego”<sup>34</sup>. Kiedy władze PAU nalegały na podjęcie decyzji ze względu na konieczność terminowego ukazania się zeszytu, naczelnik Próchnicki 31 maja 1947 r. wysłał list do sekretarza generalnego PAU. Pisał w nim, iż z powodu „szeregu nieścisłości natury historycznej”<sup>35</sup> (nie wyjaśniając, o jakie nieścisłości chodzi) biogram Dzierżyńskiego nie może być dopuszczony do druku. Powołał się też na wcześniejszą rozmowę telefoniczną z Lepszym i na wysunięte wówczas zastrzeżenia co do treści artykułu. Na końcu zaznaczył, że decyzja w sprawie druku biogramu została podjęta „po porozumieniu się z odpowiednimi czynnikami” i po akceptacji „centrali” – GUKPPiW. List Próchnickiego należy uważać za cenny dokument, utrwalający na piśmie decyzję krakowskiego naczelnika cenzury. Cenzorzy bowiem, unikając ujawniania swoich ingerencji i postanowień na piśmie, woleli przekazywać je ustnie lub telefonicznie<sup>36</sup>. Sprawa biogramu Dzierżyńskiego w PSB wyszła poza urząd cenzury. O tym, że *casus* artykułu słownikowego zyskał rangę najwyższą w kręgach partyjnych, świadczą zachowane w AAN notatki i odpisy ówczesnego ministra oświaty Skrzyszewskiego<sup>37</sup>.

Lepszy odbył kolejną rozmowę telefoniczną z krakowskim cenzorem, starając się znaleźć jakieś wyjście z sytuacji. Zasugerowano mu wówczas poszukanie autora wśród starych działaczy SDKPiL, ze wskazaniem na Franciszka Fiedlera, członka Komitetu Centralnego PPR

<sup>34</sup> Notatka w sprawie artykułu o Feliksie Dzierżyńskim oraz list J. Dąbrowskiego do S. Skrzyszewskiego, 14 IV 1949, ibidem; W.J. Chmielewski, *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Warszawa 2014, s. 136. Ustosunkowując się do tego argumentu, sekretarz generalny PAU w liście z 14 kwietnia 1949 r. do ministra oświaty objaśniał, że biogram Dzierżyńskiego opracowano „ograniczając się w myśl zasad instrukcji redakcyjnej Słownika tylko do działalności Dzierżyńskiego na terenie Polski, przy czym za główny zrąb informacji dla tego artykułu przyjęto artykuł o Dzierżyńskim zamieszczony w *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej*”, list J. Dąbrowskiego do S. Skrzyszewskiego, 14 IV 1949, AAN, sygn. 478/188.

<sup>35</sup> List naczelnika WUKPPiW w Krakowie mgr Ignacego Próchnickiego do PAU na ręce sekretarza generalnego T. Kowalskiego, 31 V 1947, BPAU-PANKr., KSG, nr 399/47; W.J. Chmielewski, op. cit., s. 136.

<sup>36</sup> M. Bogucka, *Życie z cenzurą*, w: *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2000, s. 49; W. Gardocki, *Cenzorzy*, s. 17. Zbigniew Romek, pisząc o cenzurze tego okresu, przytoczył rozmowę cenzora początkującego z doświadczonym, który na pytanie, jak ma wyglądać jego praca, odpowiedział: „jeżeli zauważycie coś złego – kreślcie”, Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna*, s. 42.

<sup>37</sup> W.J. Chmielewski, op. cit., s. 135–137 (błędy w dacie listów).

i wykładowcę historii ruchu robotniczego w Centralnej Szkole Partyjnej PZPR im. Juliana Marchlewskiego w Warszawie<sup>38</sup>. Lepszy o wszystkim informował sekretarza generalnego PAU Kowalskiego. Ostatecznie nie wysłano prośby do Fiedlera, tłumacząc tę decyzję przekroczeniem terminów i brakiem pewności, czy rzeczywiście wywiązałyby się on z zadania. Władze PAU i redakcja PSB podjęły decyzję o wydrukowaniu zeszytu nr 27 bez biogramu Dzierżyńskiego. 2 czerwca 1947 r. sekretarz generalny PAU w krótkim liście zawiadomił o tym WUKPPiW, zaznaczając, że biogram o twórcy Czeka ukaże się w przyszłości w tomie dodatkowym PSB, z uwzględnieniem sugestii wysuniętych przez urząd cenzury „co do możliwości zamówienia nowego artykułu”<sup>39</sup>.

Karkołomne próby ocalenia tekstu i gra z cenzurą zakończyły się porażką redakcji PSB i profesorów PAU. Maszynopisy z biogramem Dzierżyńskiego napisanym przez Pobóg-Malinowskiego i zredagowanym przez Waniczek (Wereszycką) oraz szrotka drukarska z poprawkami ołówkowymi zostały wycofane z drukarni i trafiły do Materiałów Redakcji PSB<sup>40</sup>. 14 czerwca 1947 r. na uroczystym posiedzeniu PAU sekretarz generalny Kowalski w rocznym sprawozdaniu nie wspomniał o kłopotach z cenzurą, uznając za najważniejsze uruchomienie działalności *Słownika*. Jego wystąpienie było pełne nadziei: „Monumentalne to wydawnictwo — mówił — wymagające wielkiego zespołu współpracowników i osobnego aparatu administracyjnego, weszło już na normalne tory. W ubiegłym roku wyszły dwa zeszyty, w tym roku mamy zamiar wydać przynajmniej trzy”<sup>41</sup>.

## Recepcja PSB w Paryżu i Londynie — rok 1948

Sprawa zatrzymanego przez cenzurę biogramu Dzierżyńskiego zaczęła żyć własnym życiem. Pośrednio sprawił to sam Konopczyński, który nie poinformował Pobóg-Malinowskiego o losach jego artykułu. Może obawiał się inwigilacji korespondencji? Wszak list opisujący kulisy utarczek

---

<sup>38</sup> Notatka w sprawie artykułu F. Dzierżyńskiego, 1949, AAN, sygn. 478/188; J. Dużyk, *Słownikowe kłopoty*, s. 13.

<sup>39</sup> Sekretarz Generalny PAU T. Kowalski do Woj. Urzędu Kontroli Prasy w Krakowie, 2 VI 1947, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 399/47.

<sup>40</sup> J. Dużyk, *Słownikowe kłopoty*, s. 13.

<sup>41</sup> *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności. Rok 1946/47*, Kraków 1948, s. 54. W podobnie optymistycznym tonie relacjonował czerwcowe posiedzenie PAU Józef Korpała: „Dotychczas ukazało się 5 tomów tego wydawnictwa, którego brak bardzo dawał się nauce polskiej odczuć”, J. Korpała, *75 lat pracy PAU. Święto nauki polskiej*, „Dziennik Polski” 15 VI 1947, 160, s. 3.

z cenzurą musiałyby wysłać do Francji. Nieoczekiwanie sam autor na łamach paryskiej „Kultury” z listopada 1948 r. opublikował artykuł pt. *Dłużej klasztora niż przeora*<sup>42</sup>. Była to rozbudowana recenzja powojennych zeszytów PSB (1126 życiorysów, od „Drohojowski” do „Gabryelski”, zamieszczonych w ośmiu zeszytach PSB, t. 5, z. 25, t. 6, z. 26–30, t. 7, z. 31, 32, Kraków 1946–1948)<sup>43</sup>. Pobóg-Malinowski wyłożył w nim swoje pretensje i zarzuty wobec redakcji PSB. Przeglądając zeszyt 27, zdziwił się, że nie znalazł biogramu Dzierżyńskiego, choć wcześniej wydrukowany został tekst o Dzierzbickim. O swoich domysłach pisał:

Nie rozumiem, dlaczego dziś Dzierżyński został w Słowniku pominięty zupełnie. Jeśli mój artykuł zginął lub jeśli napisany był tak, że Redakcja wyzyskać go nie mogła — to przecież wielu historyków mogłoby przedstawić tę postać lepiej niż ja. Nie jest też Dzierżyński igłą w stogu siana, by go można było przeoczyć. Pamiętam, że pisząc o nim przed wojną, korzystałem wśród innych źródeł także i z najświeższych wówczas oficjalnych wydawnictw sowieckich. [–] skoro Dzierżyńskiego w „Historii partii” [*Historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)*]. *Krótki kurs*, Moskwa 1938 (Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych). Tę „biblię stalinizmu” wielokrotnie wydawały od lat czterdziestych wydawnictwa radzieckie (w różnych językach, także w polskim) oraz wydawnictwa polskie. Autor odnosi się do wydania z 1946 r.] — tej swoistej ewangelii sowieckiej — nie ma, to... kto to wie?... może wpadł w niełaskę? [–] Dogmaty sowieckie, jak kameleony przecież, zmieniają barwę, to, co wczoraj było nietykalne, dziś stracone być może z piedestału, a jutro? — kto wie? — może będzie znowu przywrócone do łask. [–] w Sowietach obowiązuje zasada, iż o partii, o jej historii i jej ludziach pisać mogą tylko marksiści z Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina. I Akademia krakowska [–] mogła już otrzymać obowiązujące instrukcje w tej sprawie<sup>44</sup>.

Z perspektywy emigracyjnej zauważał w biogramach efekty nacisków nowej ideologii komunistycznej: „W ośmiu zeszytach PSB — pisał — nie znalazłem ani jednej, choćby zawołowanej wzmianki o nożu wepchniętym w plecy armii polskiej 17 września 1939 r., nie ma ani jednej wzmianki

<sup>42</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Dłużej klasztora niż przeora*, „Kultura” (Paryż) 1948, s. 160–167. Dziękuję Sławomirowi Nowinowskiemu za zwrócenie uwagi na ten ważny w kontekście Dzierżyńskiego artykuł. W notatce sporządzonej przez Jana Dąbrowskiego dla wiceministra Henryka Jabłońskiego 14 kwietnia 1949 r. znalazła się mylna informacja, jakoby artykuł Pobóg-Malinowskiego o PSB ukazał się w „Tekach Historycznych” w Londynie, Notatka w sprawie artykułu o Feliksie Dzierżyńskim, AAN, sygn. 478/188.

<sup>43</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Dłużej klasztora niż przeora*, s. 162.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 165.

o NKWD na naszych kresach, o deportacjach, o więzieniach i łagrach w Sowietach”. W biogramach oficerów polskich zamordowanych przez NKWD wiosną 1940 r. wytknął błędny zapis: „zmarł w Katyniu”. Irytowały go przemilczenia i brak niektórych życiorysów, np. zamordowanego w 1939 r. bundowca Henryka Ehrlicha, „zjadliwe wycieczki przeciw «sanacji»”<sup>45</sup>, pisanie w zawołany sposób o obronie Lwowa i o wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Zapewne uważał, że firmowanie przez Konopczyńskiego i PAU okaleczonych przez cenzurę (i autocenzurę) tekstów jest niedopuszczalne. Miał zastrzeżenia do życiorysu polityka Ligi Narodowej Edwarda Dubanowicza pióra Konopczyńskiego<sup>46</sup>. Hagiografią trąciły jego zdaniem życiorysy antysanacyjnych „działaczy najnowszej Polski «demokratycznej»”, np. wicewojewody pomorskiego Zygmunta Felczaka<sup>47</sup> czy pierwszego sekretarza miejskiego PPR w Krakowie Ignacego Fika<sup>48</sup>, który już w 1940 r. za ideał uznawał „Polskę ludową, demokratyczną, pojętą jako republikę socjalistyczną”<sup>49</sup>. Kończąc recenzję powojennych zeszytów PSB, konstatawał w nastroju minorowym: „Pocieszać się, że mogłoby być znacznie gorzej? Słaba to pociecha, zwłaszcza przy pewności, że w przyszłości cię potężnej pięści, regulującej życie polskie we wszystkich dziedzinach, zarysuje się w Słowniku jeszcze wyraziściej”<sup>50</sup>. Na szczęście te przypuszczenia się nie ziściły<sup>51</sup>.

W tym samym czasie obszerną recenzję tomu 6 PSB (obejmującego hasła od „Dunin Rodryg” do „Firlej Henryk”) zamieścił w londyńskich „Tekach Historycznych”<sup>52</sup> Marian Kukiel, przedwojenny członek Komitetu Redakcyjnego. Podobnie jak Pobóg-Malinowski nie mógł ukryć wzruszenia wywołanego lekturą PSB, „wskrzeszonego” po II wojnie światowej. Pisząc o setkach spalonych bibliotek i archiwów, ogromnych stratach w „legionie współpracowników” PSB, podkreślił wartość ocalałych wypisków i notatek badaczy (Justyna Sokulskiego, Adama Skałkowskiego, Jana Pachońskiego), którzy przez to stali się „jakby instytucjami

<sup>45</sup> Ibidem, s. 166.

<sup>46</sup> W. Konopczyński, *Dubanowicz Edward*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 425–426.

<sup>47</sup> J.S. Langrod, *Felczak Zygmunt*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 304.

<sup>48</sup> Red., *Fik Ignacy*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 447–448.

<sup>49</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Dłużej klasztora niż przeora*, s. 166.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 165.

<sup>51</sup> Według paradoksalnie brzmiącej refleksji Janusza Tazbira decyzja o zawieszeniu PSB w czasach stalinizmu była słuszna. Uważał, że skala „pseudomarksistowskiej hagiografii” okazała się tak duża, że musiałyby odcisnąć piętno na zamieszczanych w PSB biogramach, J. Tazbir, *Kondycja polskiego historyka*, „Nowe Książki” 1995, 9, s. 4.

<sup>52</sup> M. Kukiel, *Polski Słownik Biograficzny, tom VI (Dunin Rodryg — Firlej Henryk). Recenzje*, Kraków, *Polska Akademia Umiejętności*, 1948 str. XII — 450, „Teki Historyczne” (Londyn) 2, 1948, 4, s. 285–287.

czy zakładami badawczymi”<sup>53</sup>. Zapewne z nieformalnych kontaktów znał kulisy perturbacji *Słownika* z cenzurą o biogram Dzierżyńskiego, ale nie poświęcił temu żadnej wzmianki, nie chcąc prawdopodobnie ujawniać istnienia relacji krakowsko-londyńskich. Wytknął za to brak życiorysu gen. Kazimierza Dzierżanowskiego (1872–1940) i „nie dość krytycznie” opracowany bieg życia gen. Karola Durskiego<sup>54</sup>. Miał zastrzeżenia do biogramu Esterhazego<sup>55</sup>, węgierskiego arystokraty i rotmistrza z powstania styczniowego. Podziw budziły natomiast „gruntownie” opracowane życiorysy pióra Konopczyńskiego: szwedzkiego kanclerza Wawrzyńca Engeströma i saskiego dyplomaty Augusta Essena. Artykuł zakończył znanymi słowami: „Byłoby wiele jeszcze do powiedzenia o «Słowniku», ale trzeba to do następnej odłożyć okazji, poprzestając tu na wyznaniu, że każdy jego zeszyt otwiera się ze wzruszeniem, zamyka z wdzięcznością”<sup>56</sup>. Uwagi Kukiela i Pobóg-Malinowskiego na temat powojennych zeszytów PSB w pewnym sensie podzielał kilkadziesiąt lat później Henryk Barycz, który także tom 6 PSB uznał za nieudany. Na dowód przytoczył fakt, że tylko do zeszytu 29 (z tomu 6) Waław Borowy, „jeden z najbardziej oddanych przyjaciół PSB”, przysłał z zakresu literatury cztery strony sprostowań i uzupełnień<sup>57</sup>.

Polska nauka i krytyka naukowa na emigracji, w Paryżu i Londynie, działała na starych zasadach obowiązujących od okresu przedwojennego. Tymczasem w Polsce Ludowej pod tym względem wszystko ulegało zmianie.

### Historia (biografistyka) pod nadzorem w Polsce Ludowej – rok 1949

Jesienią 1947 r. zmieniono struktury PPR odpowiedzialne za naukę. Utworzono Wydział Oświaty i Kultury Komitetu Centralnego PPR pod kierunkiem Stefana Żółkiewskiego (od 1 I 1948), kierownictwo Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Oświaty objął Włodzimierz Michajłow<sup>58</sup>. Zablockowanie druku życiorysu Dzierżyńskiego oraz ingerencje cenzury w kolejnych zeszytach PSB zbiegły się z szykanami wobec Konopczyńskiego, szczególnie ze strony ministra oświaty

<sup>53</sup> Ibidem, s. 287.

<sup>54</sup> J.Z. Pachoński, *Durski Trzaska Karol*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 11–13; M. Kukiel, op. cit., s. 286.

<sup>55</sup> J. Sokulski, *Esterhazy*, PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 299.

<sup>56</sup> M. Kukiel, op. cit., s. 286, 287.

<sup>57</sup> H. Barycz, op. cit., s. 218.

<sup>58</sup> T.P. Rutkowski, op. cit., s. 105.

Skrzeszewskiego. Opierając się na kłamliwych pogłoskach i manipulacji, dążył on do zdyskredytowania profesora, usunięcia go ze wszystkich stanowisk i funkcji, które sprawował w latach 1945–1947 na UJ i w PAU<sup>59</sup>. Decyzją wiceminister oświaty Eugenii Krassowskiej 1 listopada 1948 r. Konopczyński został zmuszony do przejścia na emeryturę na UJ<sup>60</sup>. Ni stąd, ni zowąd z kręgów PPR-u wyszła pogłoska o storpedowaniu przez Konopczyńskiego edycji biogramu Dzierżyńskiego<sup>61</sup>. Skrzeszewski w lutym 1949 r. zagroził władzom PAU cofnięciem subwencji na wydawnictwa, jeżeli Konopczyński nadal będzie pełnić funkcje redaktora głównego *Polskiego słownika biograficznego* oraz przewodniczącego Komisji Historycznej PAU<sup>62</sup>. W marcu 1949 r. ponownie pojawiły się pogłoski i zarzuty, jakoby redakcja PSB nie chciała opublikować biogramu Dzierżyńskiego.

W sprawie PSB w 1949 r. kilka razy odbyły się narady w Ministerstwie Oświaty. Usunięcie Konopczyńskiego z funkcji redaktora i przewodniczącego Komisji Historycznej PAU było tematem rozmów Skrzeszewskiego i jego zastępcy Henryka Jabłońskiego z sekretarzem generalnym PAU Janem Dąbrowskim<sup>63</sup>. Po jednej z nich Jabłoński zażądał wyjaśnień dotyczących „omawianego przez nas artykułu [dotyczącego Dzierżyńskiego] dla Słownika Biograficznego”. W liście z 14 kwietnia 1949 r. Dąbrowski argumentował, że „Redakcja nie mogąc po dłuższych staraniach uzyskać odpowiedniego artykułu znalazła się w chwili wyjścia zeszytu w trudnościach, z których nie można było wybrnąć bez opóźnienia zeszytu o kilka miesięcy”<sup>64</sup>. Celem dokładniejszego wyjaśnienia sytuacji związanej

<sup>59</sup> Kalendarium szykan dokładnie przedstawili P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 468 i n.; P. Hübner, *Represje polityczne — Władysław Konopczyński*, w: idem, *Zwierciadło nauki. Mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej*, Kraków 2013, s. 585–588. O sytuacji Konopczyńskiego informował w londyńskim czasopiśmie anonimowy autor: *Równoczesny zamach na Akademię Umiejętności*, „Orzeł Biały” 22 I 1949, 4, s. 3. Za prasą warszawską przytoczono tam słowa wiceministra oświaty Jabłońskiego o konieczności powstania w Polsce „centralnej instytucji, planującej badania naukowe i nadzorującej je. Nie może tej roli pełnić PAU, chyba żeby uległa ogromnym zmianom strukturalnym i osobowym”, „Orzeł Biały” 22 I 1949, 4, s. 3.

<sup>60</sup> P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 499.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 504; W. Konopczyński, „Dziennik”, zapiska z 22 XI 1948 (od Lepszego dowiedział się, że „PPR pomawia [go] o storpedowanie artykułu o Dzierżyńskim”).

<sup>62</sup> Załącznik do listu W. Konopczyńskiego do sekretarza generalnego PAU Jana Dąbrowskiego, 17 V 1949, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 564/49; P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 505.

<sup>63</sup> W.J. Chmielewski, op. cit., s. 139; W. Konopczyński, „Dziennik”, zapiska z 6 V 1949 („Minister znów rzucił się na mnie w rozmowie z Dąbrowskim, żąda ustąpienia z redaktorstwa i prezesury komisji”), za: P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 506.

<sup>64</sup> List Jana Dąbrowskiego do wiceministra oświaty Henryka Jabłońskiego, 14 IV 1949, AAN, sygn. 478/188.

z niewydrukowaniem biogramu dodał kilka załączników: obszerną „Notatkę w sprawie artykułu o Feliksie Dzierżyńskim w Polskim Słowniku Biograficznym” oraz odpisy korespondencji z 1947 r. — list z 29 kwietnia sekretarza generalnego PAU Kowalskiego do WUKPPiW w Krakowie i odpowiedź naczelnika WUKPPiW Próchnickiego z 31 maja oraz list Kowalskiego z 2 czerwca o druku zeszytu 27 PSB bez biogramu Dzierżyńskiego.

Konopczyński, dowiedziawszy się o możliwym aresztowaniu w razie odmowy, postanowił ustąpić z zajmowanych w PAU funkcji. 10 maja 1949 r. poinformował o tym członków redakcji PSB: „wezwałem — pisał w «Dzienniku» — do gabinetu całą piątkę i przy zamkniętych drzwiach, zapowiedziałem, że przestaję być redaktorem”<sup>65</sup>. Oficjalnie do dymisji ze stanowiska redaktora głównego PSB i przewodniczącego Komisji Historycznej PAU podał się po rozmowie z prezesem PAU Nitschem i przewodniczącym Komisji Prawniczej PAU Adamem Krzyżanowskim<sup>66</sup>. Dymisję 18 maja 1948 r. sformułował w jednym zdaniu: „Ponieważ Ob. Minister Oświaty zapowiedział przedstawicielom Akademii, że nie będzie płacił rządowego zasiłku na wydawnictwo Polskiego Słownika Biograficznego, póki ja jestem jego redaktorem, oddaję godność naczelnego redaktora do dyspozycji Zarządu PAU”<sup>67</sup>. W korespondencji do Zarządu PAU dodał kilka załączników, w tym m.in. sprostowanie/wyjaśnienie będące swego rodzaju przewodnikiem po historii biogramu Dzierżyńskiego:

1. ja od początku uważałem ten artykuł za niezbędny i przyjąłem go od Wład. Pobóg Malinowskiego (1939),
2. po wojnie uznałem ów artykuł za nienadający się do ogłoszenia, a nikt inny nie mógł napisać niczego lepszego,
3. jednak redakcja zamówiła życiorys w Instytucie Pamięci Narodowej,
4. Instytut obietnicy nie dotrzymał, a termin druku był bliski,
5. wobec tego p. H. Wereszycka sporządziła artykuł redakcyjny,
6. krakowski Urząd Kontroli Prasy orzekł, że życiorys Dz.[ierżyńskiego] w ogóle nie należy do Polskiego Słownika Biograficznego<sup>68</sup>.

Zarząd PAU przyjął rezygnację 20 maja, a 30 maja powołał tymczasową redakcję PSB w składzie: Aleksander Birkenmajer, Juliusz Kleiner

<sup>65</sup> P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 507.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 505–506; M. Czeppe, *Władysław Konopczyński twórca Polskiego Słownika Biograficznego*, w: *Władysław Konopczyński 1880–1952. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 21 czerwca 2002 r.*, oprac. J.A. Gierowski, Kraków 2005, s. 75; T.P. Rutkowski, op. cit., s. 314; H. Barycz, op. cit., s. 219.

<sup>67</sup> List W. Konopczyńskiego do Zarządu PAU, 18 V 1949, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 564/49.

<sup>68</sup> Załącznik do listu, ibidem.

i Henryk Mościcki<sup>69</sup>. Zwrócono się też z prośbą do ministra Skrzyszewskiego o „przyspieszenie decyzji co do pozostających w tej chwili w zawieszeniu spraw PSB”<sup>70</sup>. 23 czerwca utworzono nowy Komitet Redakcyjny PSB, do którego weszli Tadeusz Estreicher, ks. Glemma, Tadeusz Grabowski i Jan Safarewicz. Zastosowany wobec redaktora głównego PSB mechanizm kłamliwych pogłosek, manipulacji i szantażu skutecznie doprowadził do wyeliminowania go z życia naukowego.

Po ustąpieniu Konopczyńskiego prasa partyjna w maju 1949 r. przypuściła atak na PSB. Wszak nie tylko redaktor główny, ale i sama koncepcja wydawnictwa, w którym znalazły się biografie elity narodu polskiego, „nie przystawała do ówczesnych realiów”<sup>71</sup>. Anonimowy autor krótkiej notatki w dziale „Nowości wydawnicze” w „Trybunie Ludu” zarzucił redakcji wysławianie „zasług księży, misjonarzy, przywódców chadecji”<sup>72</sup>. Ubolewał, że w zeszyście 34 PSB (obejmującym hasła od „Ga” do „Ge”) nie znalazł „ani jednego działacza robotniczego, ani jednego człowieka polskiego obozu postępu”. Z zarzutami prasy partyjnej ani redakcja PSB, ani nikt z PAU nie mógł polemizować. Tego samego dnia (23 V 1949) Lepszy napisał do sekretarza generalnego PAU list z wyjaśnieniami, załączając wycinek z „Trybuny Ludu” oraz nazwiska osób z zeszytu 34, należących „bez wątpienia” do „obozu postępu”. Podważył też zarzut zamieszczenia „czołowego działacza ziemiańskiego sanacyjnej konserwy”, ponieważ nikogo takiego nie znalazł w tym zeszyście. Na nic zdał się list sekretarza generalnego PAU Dąbrowskiego z 4 czerwca 1949 r. do ministra Skrzyszewskiego z wykazem czternastu nazwisk osób od „Ga” do „Ge”, spełniających kryteria „Trybuny Ludu”. Nie przekonał też ministra argumentem, „że dokładniejszy przegląd dotyczącego zeszytu wystarcza do nabrania przekonania, że zarzut jakoby nie wymieniono tam ani jednego działacza robotniczego, ani przedstawiciela postępu jest zbyt pośpieszny, jak wskazuje załączony spis nazwisk, który by można jeszcze niejedną pozycją pomnożyć”<sup>73</sup>, ani wyjaśnieniem, że alfabetyczny układ haseł powoduje zgrupowanie pewnych nazwisk i rodzin. Na nic zdała się też prośba Dąbrowskiego, skierowana w liście 8 czerwca do wiceministra Jabłońskiego, o „życzliwą interwencję w «Trybunie Ludu»” i „zwrócenie

<sup>69</sup> P. Biliński, *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk*, s. 118–124; T.P. Rutkowski, op. cit., s. 314.

<sup>70</sup> List (kopia) Zarządu PAU do Ministra S. Skrzyszewskiego, 7 VI 1949, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 564/49.

<sup>71</sup> R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem*, s. 107.

<sup>72</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, „Trybuna Ludu” 23 V 1949, 140, s. 6.

<sup>73</sup> List (kopia) J. Dąbrowskiego do S. Skrzyszewskiego, 4 VI 1949, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 628/49; W.J. Chmielewski, op. cit., s. 137.

uwagi na istotny charakter PSB”<sup>74</sup>. Tryby maszyny partyjnej, cenzorskiej i propagandowej obracały się niezależnie od interwencji profesorów PAU. Niejako w ich zastępstwie odezwał się z Londynu autor anonimowej notatki *Nowy tom Polskiego Słownika Biograficznego*, ośmieszającej atak „Trybuny Ludu”. Z nutą ironii autor (być może był nim Kukiel) pisał:

Widocznie redakcja Słownika nie mogła odnaleźć wśród nieboszczyków żadnego zasłużonego dla reżimu pp. Bieruta i Bermana działacza, którego nazwisko mieściłoby się w granicach liter Ga do Ge. Gałczyński — gloryfikator Stalina jeszcze nie umarł. A gdyby do chwili wydania następnego tomu zmarło się np. Gomułce i poświęcono mu w Słowniku wspomnienie, to reżim wytoczyłby zapewne redaktorom tego wydawnictwa proces pokazowy za pochwałę odstępcy i odchyleńca prawicowo-nacjonalistycznego<sup>75</sup>.

Kolejny, niedługi i kąśliwy pod adresem PSB, artykuł *Organ prasowy endecji*<sup>76</sup> ukazał się w sierpniu 1949 r. w warszawskiej „Kuźnicy”. Ukrywający się pod kryptonimem „grz.” autor (według Konopczyńskiego był nim Konstanty Grzybowski) po lekturze trzech ostatnich zeszytów z oburzeniem pisał o biogramie „słabego endeckiego publicysty” Karola Stefana Frycza, którego w PSB uznano „za wybitnego myśliciela”. Z sarkazmem suponował, pośrednio atakując Konopczyńskiego, że wobec zamieszczania takich pochwalnych dla działaczy Narodowej Demokracji biogramów PSB „może częściowo zastąpić nieistniejące organy prasowe nieistniejącego Stronnictwa Narodowego”. O wsteczności świadczyły według niego życiorysy działaczy Narodowej Demokracji i duchownych. Jego zarzuty były konsekwencją zaostżenia kursu „na froncie ideologicznym” rządzącej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W czerwcu tego roku odbyła się w Warszawie narada cenzorów, na której szczególną uwagę zwrócono na treść tekstów o tematyce religijnej oraz konieczność podkreślenia reakcyjnej i wstecznej roli Kościoła<sup>77</sup>. Nic zatem dziwnego, że po lekturze ostatnich zeszytów „grz.” wytykał redakcji PSB: „Szczególnie tendencyjne są życiorysy duchownych, życiorysy nacjonalistów i — pod pozorami odbarwienia od tendencyjności — życiorysy działaczy postępowych”. Wzorem „postępowego wartościowania” w PSB były dla autora „Kuźnicy” artykuły dotyczące Aleksandra Fredry i Ludwika Frydego pióra Kazimierza

<sup>74</sup> List J. Dąbrowskiego do H. Jabłońskiego, 8 VI 1949, AAN, sygn. 478/188.

<sup>75</sup> „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn) 2 VI 1949, 130.

<sup>76</sup> „Kuźnica” (Warszawa) 21 VIII 1949, 33, s. 8; P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 509; W. Konopczyński, „Dziennik”, zapiska z 28 X 1949 (rkp. w posiadaniu rodziny).

<sup>77</sup> Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna*, s. 43.

Wyki. PSB pod redakcją Konopczyńskiego „grz.” określił „szkodliwym i niezrozumiałym anachronizmem”. Po raz kolejny władze partyjne nie wyraziły zgody na replikę redakcji. Artykuł w „Kuźnicy” wywołał niemałe poruszenie na najwyższych szczeblach w Ministerstwie Oświaty. Dyrektor Departamentu Ministerstwa Oświaty Michajłow w liście z 27 sierpnia 1949 r. zażądał od władz PAU dostarczenia mu zeszytów *Słownika*, aby mógł stwierdzić, „jak dalece słuszne są artykuły czasopism poddających krytyce to wydawnictwo (ostatnio «Kuźnica» nr 23 z 21 VIII)”<sup>78</sup>. Konopczyński, poirytowany bezpodstawnymi zarzutami „grz.” i listem Michajłowa, odpowiedział na zarzuty 28 sierpnia 1949 r. w korespondencji do sekretarza generalnego PAU Dąbrowskiego. Atak „Kuźnicy” zapowiadał jego zdaniem kolejne żądania wobec „Słownika ze strony Rządu i PARTII. Mogą się one rozdymać bez granic — przewidywał — Skoro Panowie nawet za cenę mojej głowy nie uzyskali dla PSB możliwości dalszego istnienia, to trzeba spojrzeć w przyszłość bez urzędowego optymizmu. [–] moją rzeczą jest nie dopuścić do tego, by ludzie mówili, że milczę, bo grz. ma rację. W konsekwencji dowiedzielibyśmy się niebawem, że Słownik był organem Hitlera, a ja stoję na czele tajnej organizacji narodowców”<sup>79</sup>.

Przesłane przez sekretarza generalnego PAU 7 września zeszyty PSB z załączonym elaboratem „Pro memoria”<sup>80</sup> (w opracowaniu Lepszego), ustosunkowującym się do zarzutów „grz”, a także rozmowa Dąbrowskiego z ministrem Skrzyszewskim „dla ustalenia odpowiedniego sposobu postępowania” nie miały żadnego wpływu na decyzję Ministerstwa<sup>81</sup>. Po spotkaniu z dyrektorem Michajłowem postanowiono powołać do

<sup>78</sup> List W. Michajłowa do PAU, 27 VIII 1947, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 872a/49.

<sup>79</sup> List W. Konopczyńskiego do J. Dąbrowskiego, 28 VIII 1949, Archiwum PAN w Warszawie, IV 370, teka 187 [Materiały Jana Dąbrowskiego (1890–1965). Korespondencja].

<sup>80</sup> „Pro memoria w sprawie Polskiego Słownika Biograficznego” (druga wersja w brudnopisie: „Pro memoria dla Pana Sekretarza Generalnego PAU”), Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 872a/49. Sekretarz redakcji PSB Lepszy informował sekretarza generalnego PAU, że od maja 1946 r. tylko za pośrednictwem Instytutu Pamięci Narodowej zamówiono 26 życiorysów działaczy socjalistycznych oraz że redakcja „stara się wydobywać z niepamięci ludzi postępu, chłopów i robotników, pomniejszając liczbę biogramów ziemiańskich”. Na końcu zamieścił deklarację: „główną troską wydawnictwa było nie tylko przestrzeganie pełnej obiektywności, ale również dostosowanie wydawnictwa do wymogów postępu. Dowodem na to była powojenna harmonijna i zgodna współpraca z Wojewódzkim Biurem Kontroli Prasy. W wyniku tej trzechletniej współpracy jest 9 zeszytów Słownika wydanych po wojnie bez żadnych poważniejszych zastrzeżeń ze strony Biura Kontroli”. Lepszy, w odróżnieniu od swojego mistrza Konopczyńskiego, skłaniał się ku akceptacji historiografii pisanej w duchu marksizmu-leninizmu.

<sup>81</sup> List (kopia) J. Dąbrowskiego do S. Skrzyszewskiego, 7 IX 1949, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 872a/49; P. Biliński, *Władysław Konopczyński (1880–1952)*, s. 510.

Komitetu Redakcyjnego osobę, która realizowałaby wyznaczone przez władzę zadania, czyli — jak napisał Dąbrowski w liście do Skrzyszewskiego 11 września 1949 r. — „specjalnie się tym zajmie, w myśl tego co swego czasu przedstawialiśmy Panu Ministrowi”<sup>82</sup>. Prosił też o „łaskawą pomoc” i zgodę na druk zeszytu PSB. 20 września 1949 r. Dąbrowski zabiegał u minister Krassowskiej „o życzliwą pamięć dla sprawy Polskiego Słownika Biograficznego”, gdyż już „wyjaśnione zostały wszystkie związane z tym sprawy”<sup>83</sup>.

Skrzyszewski domagał się dodatkowo od swojego zastępcy Jabłońskiego notatek w sprawie osób związanych z PSB, Lepszego i Bronisława Pawłowskiego, członka Komitetu Redakcyjnego<sup>84</sup>. Niewątpliwie obiektem zainteresowania była też Helena Wereszycka ze względu na męża, krytykowanego przez Skrzyszewskiego i Jabłońskiego.

22 listopada 1949 r. Dąbrowski wysłał do Ministerstwa Oświaty z trudem zdobyte przedwojenne zeszyty (od 3 do 20), a 5 grudnia opracowane przez Lepszego „Memorandum w sprawie Polskiego słownika biograficznego”. Zabiegał o rozważenie zasugerowanych w „Memorandum” możliwości opracowywania biogramów w PSB lub wskazanie innych zasad, „które by umożliwiły prowadzenie tego wydawnictwa zgodnie z wymogami chwili obecnej”<sup>85</sup>. Po zapoznaniu się z przesłanymi materiałami Michajłow 12 grudnia 1949 r. skierował list do Dąbrowskiego zapowiadający zawieszenie PSB na bliżej nieokreślony czas. Wznowienie edycji miało nastąpić „po pewnym czasie po ustaleniu jej form i warunków w porozumieniu z Ministerstwem”<sup>86</sup>. W korespondencji między PAU a Ministerstwem Oświaty uderza specyficzna nowomowa, ezopowy, pozbawiony klarowności język, stosowany, aby nie napisać wprost o nakładaniu „kagańca ideologicznego” wydawnictwu naukowemu. W mglisty sposób sformułowano *de facto* decyzję o zawieszeniu

---

<sup>82</sup> List (kopia) J. Dąbrowskiego do S. Skrzyszewskiego, 11 IX 1949, AAN, sygn. 478/188, k. 27; W.J. Chmielewski, op. cit., s. 138; P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi. Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1989*, Kraków 1994, s. 115. Do „opieki politycznej” nad PSB został wskazany Henryk Dobrowolski, pełniący funkcję prezydenta miasta Krakowa. Zarząd PAU powołał go 15 października 1949 r. na nowego członka Komitetu Redakcyjnego PSB.

<sup>83</sup> List (kopia) J. Dąbrowskiego do E. Krassowskiej, 20 IX 1949, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 872a/49.

<sup>84</sup> H. Barycz, op. cit., s. 222.

<sup>85</sup> List (kopia) J. Dąbrowskiego do S. Skrzyszewskiego, 5 XII 1949, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, KSG, nr 1372/49. Odpisy tego listu otrzymali ministrowie Krassowska i Jabłoński oraz dyrektor Departamentu Michajłow.

<sup>86</sup> P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi*, s. 115–116; A. Romanowski, *Polski Słownik Biograficzny. Przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*, Warszawa 2010, s. 13.

PSB. Jeszcze 16 czerwca 1950 r. na Walnym Zgromadzeniu PAU Konopczyński złożył interpelację „w sprawie trudności cenzury” i zapytywał o „widoki uruchomienia Polskiego Słownika Biograficznego”<sup>87</sup>. Okazało się, że eufemistycznie sformułowana decyzja ministra była nieodwołalna.

## Konkluzje

Analiza historii biogramu Dzierżyńskiego w PSB wnosi nową wiedzę o mechanizmach polityki naukowej władz Polski Ludowej w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Odślania niemal miesiąc po miesiącu, tydzień po tygodniu, zagęszczającą się od nacisków i szykan atmosferę polityczną w wyniku uruchomienia walca zmian ideologicznych. Jej celem były stalinizacja polskiej historiografii, dopasowywanie jej do nowych, komunistycznych założeń ustrojowych, wykreowanie nowego człowieka, nowej rzeczywistości i nowej przeszłości zgodnej z wykładnią komunistyczną.

Życiorys Dzierżyńskiego, opracowany przez Pobóg-Malinowskiego, a nawet jego okrojona wersja po autocenzurze w redakcji PSB, nie miał szans na publikację. Także kontynuacja prac PSB w dotychczasowej formule okazała się niemożliwa. W latach 1947–1949, okresie przyspieszonej rewolucji komunistycznej, *Słownik* stawał się coraz bardziej reliktem historiografii tradycyjnej, idiograficznej, a dla „czynników” partyjno-politycznych był wręcz przykładem, jak nie należy uprawiać historii. Katalog zarzutów wobec PSB z miesiąca na miesiąc tylko się powiększał: od elitarności i konserwatyzmu, nadreprezentacji szlachty i duchowieństwa, panegirycznego stosunku do przywódców stronnictw prawicowych, aż po nieuwzględnianie odpowiedniej liczby działaczy robotniczych, lewicy chłopskiej, inteligencji miejskiej oraz działaczy postępowych<sup>88</sup>. Według nowych standardów, opartych na wzorach radzieckich, bohaterami historii miały być nie wybitne jednostki wyróżniające się w życiu narodu, ale masy robotnicze i chłopskie oraz przedstawiciele ruchów postępowych, których biografie odzwierciedlały rewolucję ustrojową.

Perturbacje związane z pojedynczym biogramem Dzierżyńskiego, wywołane przez coraz bardziej rozdymające się działania struktur stalinowskich w nauce polskiej, ujawniają kaskadę zmian wymuszonych przez wprowadzanie nowej ideologii: od ćwiczeń w autocenzurze, nie-domówień, przemilczeń i uległości wobec cenzury, aż po zakaz druku,

<sup>87</sup> P. Hübner, *Siła przeciw rozumowi*, s. 150.

<sup>88</sup> H. Barycz, op. cit., s. 219; R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem*, s. 38, 86.

wreszcie usunięcie redaktora głównego PSB z instytucjonalnego życia naukowego i zawieszenie całego wydawnictwa. Pokazuje to dramatyczny moment w dziejach polskiej historiografii, gdy idee „nauki opartej na zasadzie kryteriów merytorycznych, autonomii i swobody badań, pluralizmu metodologicznego, zastępowała, nie wyrażona *explicite* zasada podporządkowania nauki państwu”<sup>89</sup>, mającemu ambicję kontrolowania „przestrzeni intelektualnej”. Sformułowane w 1948 r. przez Romana Werfla ostrzeżenie: „albo historiografia w sposób obiektywny (marksistowski) wyjaśni przeszłość, albo jej nie będzie”<sup>90</sup> wisiało nad każdym autorem jak miecz Damoklesa. Wydawcy, autorzy monografii, artykułów, haseł słownikowych stawiani byli przed dylematem: napisać i wydać z ingerencjami cenzury czy zrezygnować z druku.

*Casus* biogramu Dzierżyńskiego jest przyczynkiem do badań nad szerszym problemem – wolności badań naukowych. Odślania potrzebę głębszej refleksji nad skutkami działalności cenzury, która stawała się według Michała Głowińskiego „czymś więcej niż ponurą reżimową instytucją, jednym z filarów realnego socjalizmu, została zinterioryzowana, urosła do współczynnika pisarskiej świadomości”<sup>91</sup>. Jej konsekwencją był bowiem bezosobowy wirus autocenzury, który infekował świadomość humanistów, w tym także historyków.

## Aneks

Biogram Feliksa Dzierżyńskiego, opracowany latem 1939 r. przez Władysława Pobóg-Malinowskiego i zredagowany w kwietniu 1947 r. przez Helenę Waniczek (Wereszycką) zyskuje w wieku XXI walor źródła historycznego. Prezentuje stan badań i wiedzy na temat tej postaci oraz granicę ustępstw redakcji PSB i władz PAU wobec oczekiwań urzędu cenzury. Artykuł o Feliksie Dzierżyńskim może też być przyczynkiem do historii opracowywania słownikowych artykułów biograficznych. W porównaniu z obowiązującymi dzisiaj wymogami w PSB brakuje w nim np. informacji o żonie, ślubie kościelnym w Krakowie, synu, miejscu pochówku etc. Także język i forma tego życiorysu dalece odbiegają od przyjętych w latach siedemdziesiątych przez Emanuela Rostworowskiego i obowiązujących do dziś zasad redagowania i przygotowania biogramów do druku.

<sup>89</sup> R. Stobiecki, *Historiografia PRL*, s. 155.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 155; M. Głowiński, *Nieobecne ogniwo. Pamiętka z odwilży*, „Przegląd Polityczny” 2001, 52/53, s. 79; J. Czachowska, *op. cit.*, s. 216–217.

W Materiałach Redakcji PSB zachowały się dwa maszynopisy z życiorysami Feliksa Dzierżyńskiego. Pierwszy, autorstwa Władysława Pobóg-Malinowskiego liczy dziesięć stron. Drugi natomiast, będący skróconą wersją biogramu Pobóg-Malinowskiego, po jego zredagowaniu przez Helenę Waniczek (z podpisem „Red.”) liczy siedem stron. Ocalały też szczotki drukarskie: pierwsza w Materiałach Redakcji PSB z datą korekty: „Kor. II 30 IV 1947 r.” i dopiskami naniesionymi w czasie oczekiwania na decyzję WUKPPiW, druga znalazła się w materiałach dotyczących działalności PSB w 1947 r. w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie<sup>92</sup>.

### **Biogram Feliksa Dzierżyńskiego w opracowaniu Władysława Pobóg-Malinowskiego<sup>93</sup>**

Dzierżyński Feliks — jeden z czołowych działaczy na lewym skrzydle ruchu socjalistycznego w Polsce, jeden z najwybitniejszych wodzów wielkiej rewolucji rosyjskiej, zwany „Maratem czerwonej Rosji”, urodził się 11 IX 1877 w folwarku Dzierżynowo<sup>94</sup> w powiecie oszmiańskim. Dom Dzierżyńskich należał do drobnej szlachty polskiej na Litwie. Najstarszy znany dziś dokument, pochodzący z r. 1663 mówił o nabytciu przez rotmistrza Mikołaja Dzierżyńskiego niewielkiego majątku w powiecie krożańskim. Ojciec Feliksa Edmund, ożeniony z Heleną z Januszewskich, kształcił się na uniwersytecie w Petersburgu, do r. 1875 był nauczycielem fizyki i matematyki w szkołach średnich w głębi Rosji. Feliks miał trzy siostry — Aldonę, Jadwigę, Wandę i 4 braci — Stanisława, Kazimierza, Ignacego i Władysława.

W rodzinie Dzierżyńskich, jak w każdym domu polskim na Litwie, gdzie po stłumieniu powstania styczniowego, po gwałtach Murawiewa-Wieszatela wyrastały coraz to nowe przejawy barbarzyńskiego ucisku rządowego, patriotyzm polski łączył się ze szczerą religijnością. Feliks Dzierżyński w r. 1922 stwierdził sam, że w dzieciństwie marzył o „czapce-niewidce”, która pozwoliłaby mu „wytrzebić wszystkich moskali”. Źle też notowany był przez rosyjskie władze szkolne. W kilku wspomnieniach o nim

<sup>92</sup> Korespondencja redakcji PSB z r. 1947, Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, PAU, sygn. I-87, nr 900–1209.

<sup>93</sup> Zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję, rozstrzeżeniem zaznaczone zostały fragmenty skreślone podczas redakcji w PSB przed oddaniem tekstu do krakowskiego WUKPPiW 29 kwietnia 1947 r.

<sup>94</sup> Dzierżyński urodził się w majątku Dzierżyńskich Oziembłowo. Znajdujący się tam dwór nazywano Dzierżynowem.

spotkać się można z wiadomością, że został usunięty z gimnazjum za spoliczkowanie nauczyciela, który w brutalny sposób skarcił chłopców, w murach szkoły mówiących po polsku. Sam Dzierżyński – jak to zobaczymy niżej – stwierdził wprawdzie, że wystąpił z gimnazjum dobrowolnie, kwestia ta wymaga jeszcze dodatkowych badań i wyświeatlenia. Gdyby nawet było tak, jak to w r. 1922 przedstawił Dzierżyński, to już sama możliwość związania we wspomnieniach jego nazwiska z tak gwałtowną i śmiałą formą reakcji na rosyjskie metody tępienia języka polskiego świadczyć może o głębszym jego związku uczuciowym z polsnością. Wśród kolegów szkolnych wyróżniał się też Feliks D. żarliwą religijnością. Później znacznie wspominał sam o licznych zatargach z braćmi, których w sposób zbyt kategoryczny zmuszał do modlitwy. Pragnął też poświęcić się służbie bożej i poważnie myślał o tym by zostać księdzem. Niebawem jednak zaszła w psychice gwałtowna zmiana – około r. 1894, jak stwierdza sam, przekonał się, że „Boga ni ma”, przez dłuższy też czas z uporem fanatyka usiłował przekonać o tym całe swoje otoczenie. Kształcił się D. w Wilnie w I gimnazjum rządowym, do którego przed tym uczęszczał starszy o 10 lat Józef Piłsudski. Wilno w tym okresie stanowiło swoisty i bezprzykładny zapewne ośrodek różnych grup politycznych. Krzyżowały się tu bez wyraźnej supremacji wpływy zachodu i wschodu, wpływy Warszawy i Petersburga. Z łona ludności mieszanej wychodzili młodzi przeważnie działacze o najsprzeczniejszych tendencjach i nastrojach. Polacy, Litwini, Białorusini, Rosjanie, Żydzi próbowali odegrać jakąś rolę w otoczeniu, próbowali wpłynąć nań, stworzyć coś w rodzaju organizacji, które z czasem dopiero miały przekształcić się, względnie stać się częścią Ligi Narodowej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Litewskiej Socjalnej Demokracji czy żydowskiego Bundu<sup>95</sup>. Wszystko tu było jeszcze w stanie mgławicowym, wszystko było w początkowym dopiero ruchu i nie wiadomo, jakie formy przybrać mogło przy ostatecznym okrzepnięciu. W r. 1894 D., tkwiący w tajnym kółku uczniowskim, zetknął się z Alfonsem Morawskim (twórca L.S.D., późniejszy profesor uniwersytetu w Kownie)<sup>96</sup>.

<sup>95</sup> Bund (Powszechny Żydowski Związek Robotniczy), żydowska partia socjalistyczna założona w 1897 r. w Wilnie, w latach 1898–1903, 1906–1912 jako część Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji.

<sup>96</sup> Alfons Morawski (Alfonsas Moravskis; 1868–1941), ekonomista, socjalista litewski, profesor Uniwersytetu Litewskiego w Kownie (1922–1933); w latach 1898–1902 działacz Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (dalej: LSDP).

Zadecydowało to w dużej mierze o kierunku początkowych przekonań i terenie działalności. Dzięki Morawskiemu zapoznał się młody D. z międzynarodowym podręcznikiem programowym socjalizmu w postaci „Programu Erfurckiego” K. Kautsky’ego. W r. 1895 przewodził już w kółku o socjalistycznym zabarwieniu, agitował wśród robotników i rzemieślników wileńskich, sięgał do wsi, wyzyskując bądź to pobyt swój w lecie u wuja w Mejszagołach, bądź też okres korepetycji, udzielanych w jednym z dworów polskich pod Lidą. W r. 1896 wystąpił z 8-mej klasy gimnazjum, krok ten uzasadniając po latach przekonaniem, że za słowem iść musi czyn — uniwersytet według niego odrywa młodych ludzi od pracy ideowej, tworzy tylko zastępy karierowiczów, działacz zaś tkwić winien w masie robotniczej, uczyć ją i uczyć się z nią razem. Znalazłszy się poza murami szkoły, wiąże się D. coraz mocniej z grupką ludzi, którzy szczerze i rzetelnie podchodzą do sprawy agitacji wśród robotników. Grupa ta cieszy się poparciem dobrze już zorganizowanej Polskiej Partii Socjalistycznej, gdzie sądzono, że można będzie wspólnie działać i „walczyć ręką w rękę”. Nadzieje te jednak nie ziściły się. W miarę wzrastania w siły grupka okazywała coraz wyraźniejszą niechęć do P.P.S. Stojąc na gruncie separatyzmu litewskiego, uważała się za przedstawicielkę „sui generis” Litwinów, chociaż posługiwała się niemal wyłącznie językiem polskim i skupiała ludzi, których większość nie znała języka litewskiego. Od P.P.S. żądano, by wyrzekła się „rozszerzenia swej organizacji poza granice Kongresówki”. Powoli z dziwnej tej mieszaniny wykluwała się Litewska Socjalna Demokracja, wykluwała się w walce z P.P.S., która pod wpływem J. Piłsudskiego i na skutek jego żądań w uchwałach IV zjazdu (1897) uznawała odrębność organizacyjną grup posługujących się wyłącznie językiem litewskim, stwierdzono jednak, że na Litwie proletariat, nie używający języka litewskiego, związany jest z proletariatem polskim wspólnością mowy i tradycjami historycznymi, że „ani warunki polityczne, ani ekonomiczne nie wymagają dla tego proletariatu odrębnej organizacji partyjnej”, którą usiłowała mu narzucić Litewska Socjalna Demokracja. Dzierżyński w tym okresie po kilku miesiącach energicznej działalności w Wilnie, w marcu 1897 wobec niebezpieczeństwa ze strony policji musiał szukać schronienia w Kownie. I tu również w bardzo trudnych warunkach, o chłodzie i głodzie — agitował, próbował organizować pierwsze strajki, wypełnił całkowicie jedyny numer 7-stronicowego „Robotnika kowieńskiego”<sup>97</sup>,

<sup>97</sup> „Robotnik kowieński”, czasopismo założone przez Dzierżyńskiego (jedyne numer ukazał się 1 IV 1897).

dał dużo materiału informacyjnego w korespondencjach do wydawanego w Wilnie organu L.S.D.<sup>98</sup> „Robotnika litewskiego”, gdzie m.in. zwiększenie zarobku i skrócenie dnia roboczego uważał za zasadnicze hasła w pierwszej fazie walki z kapitałem, polityczne zaś zwycięstwo nad rządem carskim traktował jako etap do wzmocnienia świadomości i siły klasy robotniczej i ostatecznej rozgrywki z kapitałem. Aresztowany w Kownie 29 VII 1897 po 11 miesiącach więzienia skazany został na 3 lata zesłania do gub. wiatskiej. W jego ewolucji ideowej zaznaczał się coraz wyraźniejszy zwrot od socjalizmu narodo-wo-litewskiego do marksizmu i zespolenia się z rewolucyjnym, soc-demokratycznym, ruchu [!] <sup>99</sup> rosyjskim. W walce dwóch prądów w łonie L.S.D. stał wyraźnie po stronie zwolenników socjalizmu międzynarodowego przeciwko znacznie liczniejszej grupie „narodowców” czy „niepodległościowców”. Wyrazem i świadectwem tej ewolucji był wysłany z kowieńskiego więzienia list, w którym w ostrych słowach potępił L.S.D. za to, że mimo zaproszenia nie chciała wziąć udziału w zjeździe grup rosyjskich, który w r. 1898 doprowadził do stworzenia „Rosyjskiej socjalno-demokratycznej partii robotniczej”. Proces rusyfikacji wewnętrznej pogłębił się jeszcze bardziej na wygnaniu, skąd D. po rocznym pobycie – we wrześniu 1899 – uciekł do Wilna. W tym czasie wznowione zostały pertraktacje między L.S.D. i P.P.S. J. Piłsudski w liście z 31 VIII 1899 stwierdzał, że początkowy przebieg tych pertraktacji przypuszczać pozwalał, iż nareszcie skończymy z tym gatunkiem warcholstwa i o krok jeden się zbliżymy do „niepodzielnej” Polski. Niestety, rokowania ugrzęzły w sieci intryg „jednego litwomana”. D. przybył z wygnania do Polski już po rozbiciu się tych pertraktacji, zajął jednak wobec tej przebrzmiałej już co prawda sprawy stanowisko nieprzejednane wrogie, żądając jednocześnie od L.S.D. zjednoczenia się z Rosyjską s.-d. partią robotniczą<sup>100</sup>. Szeregiem gwałtownych wystąpień zraził i zniechęcił do siebie wileńskich „litwinów”, którzy chcąc się go pozbyć – zmusili go do wyjazdu z Wilna do Warszawy. D. co prawda sam wyjazd ten tłumaczył brakiem oparcia w Wilnie i całkowitym prawie zanikiem działalności L.S.D.

<sup>98</sup> Litewska Socjal-Demokracja (dalej: LSD) założona przez Morawskiego i Andrzeja Domaszewicza (Domaševičusa), działająca na Wileńszczyźnie w latach 1896–1899. „Robotnik Litewski”, organ LSD w latach 1896–1899, ukazywał się w języku polskim i litewskim.

<sup>99</sup> Tak w maszynopisie.

<sup>100</sup> Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji (występująca także pod nazwą: Rosyjska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza) utworzona w 1898 r. istniała do 1918 r.

W Warszawie — mówił D. o sobie — „wszedłem do organizacji P.P.S. i rozpocząłem pracę wśród szewców”. Praca ta polegała na ostrej krytyce P.P.S. Tą drogą udało się Dzierżyńskiemu skupić dokoła siebie grupkę zwolenników. Usiłowania jego i zabiegi szły w kierunku odbudowy Soc. Demokracji Królestwa Polskiego<sup>101</sup>, która po szeregu początkowych niepowodzeń i po zlaniu się ocalałych jej resztek z P.P.S. (w styczniu 1896) — organizacji w kraju nie posiadała. Przywódcy jej Żydzi: Róża Luksemburg<sup>102</sup>, Adolf Warszawski<sup>103</sup>, Tyszko-Jogiches<sup>104</sup>, obcy rasowo, odcięci od stosunków z krajem, walczyli z P.P.S. w ośrodkach emigracji polskiej i na terenie międzynarodówki socjalistycznej, w walce tej wyzyskując antyinteligentkie nastroje w sferach robotniczych, za punkt wyjścia przyjmując zasadę „organicznego wcielenia poszczególnych dzielnic polskich do trzech państw zaborczych” i uznając dążności niepodległościowe P.P.S. za „czynnik, narzucony robotnikom” przez inteligentów szlacheckiego pochodzenia. Odbudowując organizację S.D.K.P. w Warszawie, buduje D. wielkie plany, jedzie do Wilna, później do Mińska Litewskiego, w spotkaniach i konferencjach z działaczami L.S.D. i „Związku Robotników Litewskich”<sup>105</sup> wraca tu do myśli zjednoczenia ich z warszawską S.D.K.P. dla wspólnej pracy wśród proletariatu Polski i Litwy, dla walki z P.P.S. i jej szowinistycznymi dążeniami, opracowuje podstawy tego zjednoczenia, za punkt wyjścia biorąc program rosyjskiej s.d. partii robotniczej<sup>106</sup>. Skłania do wyrzeczenia się dążeń niepodległościowych, nie uznaje ani autonomii dla Polski i Litwy, ani federacji z Rosją, hasła polityczne zamykając w granicach walki o ustrój konstytucyjny w Rosji. Do Centralnego Komitetu powstającej tą drogą (na przełomie 1899/1900) Soc. Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy wszedł D. razem

---

<sup>101</sup> Socjaldemokracja Królestwa Polskiego (dalej: SDKP) utworzona w 1893 r. Po zjednoczeniu w 1900 r. ze Związkiem Robotników Litwy powstała SDKPiL, która od 1906 r. była sekcją Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji.

<sup>102</sup> Róża Luksemburg (1871–1919), działaczka polskiego i niemieckiego ruchu socjaldemokratycznego, współzałożycielka SDKPiL i Komunistycznej Partii Niemiec (dalej: KPN).

<sup>103</sup> Adolf Warszawski, ps. Adolf Warski (1868–1937), komunista, współzałożyciel SDKPiL i Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (później Komunistycznej Partii Polski), członek Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

<sup>104</sup> Leon Jogiches, ps. Jan Tyszka (1867–1919), działacz polskiego i niemieckiego ruchu socjaldemokratycznego, współzałożyciel SDKPiL, sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPN (I–III 1919).

<sup>105</sup> Związek Robotników Litewskich utworzony został w 1896 r. przez radykalnych secesjonistów z LSD o internacjonalistycznych poglądach.

<sup>106</sup> Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji.

z Kozłowskim<sup>107</sup> i Trusiewiczem-Zalewskim<sup>108</sup>. Warto tu podkreślić, że w warszawskich kołach P.P.S. pozostawił D. po sobie wrażenie człowieka zaniedbanego w ubraniu, nerwowego, stale gryzącego własne paznokcie, kulturalnie i politycznie zrusyfikowanego całkowicie, w rozumieniu i argumentacji opierającego się na rosyjskiej ideologii i literaturze. Dodajmy do tego jego nieprzejednanie wrogi stosunek do niepodległościowych dążeń P.P.S., a stwierdzić będziemy mogli zupełny brak podstaw dla błąkającej się po Polsce legendy o jego wallenrodyzmie<sup>109</sup> i zemście jako głównym motorze działalności w okresie masowego terrorku w Rosji. Aresztowany w Warszawie w lutym 1900 r. („wysoki, chudy, z charakterystyczną twarzą i bardzo inteligentnymi oczyma, patrzącymi zawsze jakby z zaświatów, często zaszczylił się i wpadał” [sic!]) – po kilku miesiącach pobytu w X pawilonie w Cytadeli przewieziony został do więzienia w Siedlcach. Stąd w pierwszych dniach stycznia 1902 wysłano go etapem do Syberii Wschodniej. W maju 1902 w czasie chwilowego pobytu w katordze Aleksandrowskiej pod Irkuckiem kieruje słynnym buntem więźniów i staje na czele „republiki więziennej”<sup>110</sup>. Skierowany stąd do Wilujka, 25 VI 1902 ucieka w drodze z Wiercholeńska, szczęśliwie przedziera się do Polski, przekracza granicę w Sosnowcu i udaje się do Berlina, gdzie z Różą Luksemburg, Tyszko-Jogichesem, Marchlewskim<sup>111</sup> i Warskim omawia sytuację, występując ostro przeciwko beczynności organizacji krajowej SDKPiL. Wybrano go tu do ośrodka kierowniczego, do tzw. Komitetu Zagranicznego, postanowiono wydawać pismo „Czerwony Sztandar”<sup>112</sup>. W wyniku tej konferencji D. osiada w Krakowie, gdzie kieruje działalnością wydawniczą i organizuje przemysł nielegalny przez granicę. Stąd też przedziera się często do zaboru rosyjskiego, by pogłębić istniejące i nawiązać nowe stosunki w sferach robotniczych, pokierować pracą

<sup>107</sup> Mieczysław Kozłowski, ps. Wiktor (1876–1927), prawnik, od 1899 r. członek SDKPiL.

<sup>108</sup> Stanisław Trusiewicz, ps. Kazimierz Zalewski (1870–1918), działacz II Proletariatu, współzałożyciel Związku Robotników na Litwie, działacz SDKPiL (1899–1909) i Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji.

<sup>109</sup> Legenda wallenrodyzmu Dzierżyńskiego miała polegać na dokonywaniu szlachetnych czynów pod pozorem zdrady i przyczynieniu się do uratowania życia wielu Polaków w Rosji i ZSRR.

<sup>110</sup> „Republika więzienna” w Aleksandrowsku istniała tylko trzy dni w maju 1902 r.

<sup>111</sup> Julian Marchlewski (1866–1925), komunista, współzałożyciel SDKPiL, jeden z przywódców Związku Spartakusa w Niemczech, w czasie wojny bolszewicko-polskiej w 1920 r. przewodniczący Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

<sup>112</sup> „Czerwony Sztandar”, organ SDKPiL wydawany w latach 1902–1913.

agitatorów. Towarzysze jego we wspomnieniach swych podkreślają, że cieszył się wielkim autorytetem w szeregach partyjnych i uważany tam był za wodza. Świadczą też zgodnie o jego niewyczerpanej energii, odwadze, bezkompromisowości i bezwzględności w stosunku do przeciwników. W pracy tej trwając na stanowisku walki klasowej i niepodzielności klasy robotniczej, szedł D. coraz dalej w niechęci swej i nienawiści do P.P.S. Pobyt na wygnaniu i w więzieniach rosyjskich, rozbrzmiewających dyskusjami politycznymi, odbijał się teraz echem w postaci coraz bardziej stanowczych zabiegów o złączenie S.D.K.P.i L. z partią rosyjską. Zwołany z jego inicjatywy w lipcu 1903 IV zjazd SDKPiL wysłał delegację na zjazd Rosyjskiej soc.-dem. partii robotniczej, który w wyniku swoim dał słynny podział na bolszewików i mienszewików. Ciekawym szczegółem jest fakt, że delegacja SDKPiL musiała się ze zjazdu rosyjskiego wycofać, nie znalazła tu bowiem zgody na bezkompromisowe swe stanowisko w sprawie „samookreślenia narodów”, którym odmawiała prawa do oderwania się od Rosji. Z początkiem r. 1905 w związku z narastającą falą rewolucyjną — osiadł D. w Warszawie. Nie ulega wątpliwości kierownicza rola jego w pracy nad rozbudową organizacji w intensywnej działalności agitacyjnej i wydawniczej. W wystąpieniach przeciw rządowym, wreszcie w walce ideologicznej ze zniechęconą P.P.S. Trzeba tu jednak podkreślić, że najnowsza literatura rosyjska (komunistyczna), wysuwając SDKPiL na czoło ruchu rewolucyjnego w Polsce wyolbrzymia rolę jej i znaczenie. W połowie r. 1906, a więc w okresie, gdy zniknęło już żywiołowe ciśnienie ku partiom rewolucyjnym, P.P.S. liczyła 3023 kół z 46 599 członków, suma podatku partyjnego dochodziła do 40 000 rubli mies. W tym samym czasie stworzony przez narodowych demokratów „Narodowy Związek Robotniczy”<sup>113</sup> liczył w swych szeregach 30 000 „zaprzysiężonych”, socjal-demokraci zaś w sprawozdaniach swych mówili o 30 000 członków i 7 278 rubli dochodu miesięcznego. Rosyjskie źródła urzędowe świadczą np. że z 678 zamachów, zanotowanych w ciągu r. 1906, 3/4 przypada na Organizację Bojową P.P.S.; resztą podzielić się muszą „P.P.S. Proletariat”, Żydowski „Bund”, SDKPiL i inne organizacje rewolucyjne. Z wydarzeń, w których D. brał udział bezpośredni, wymienimy nieudaną próbę wywołania buntu garnizonu w Puławach

---

<sup>113</sup> Narodowy Związek Robotniczy, utworzona przez Ligę Narodową partia zwalczająca ruch rewolucyjny o charakterze narodowo-chrześcijańskim, działająca w latach 1905–1920.

w kwietniu 1905<sup>114</sup>. Aresztowany w Dębach Wielkich pod Warszawą 31 VII 1905, opuszcza Cytadelę warszawską po ogłoszeniu manifestu konstytucyjnego i tegoż dnia wraca do przerwanej działalności. W lecie 1906 kieruje V zjazdem SDKPiL. Działalności w Polsce towarzyszą coraz ściślejsze związki z Rosyjską s.d. partią robotniczą. W kwietniu 1906 bierze D. udział w zjeździe tej partii w Sztokholmie i zostaje wybrany do jej Centralnego Komitetu. Przez szereg miesięcy pracuje w Petersburgu, stanowczo popierając bolszewików w ich walce z mienszewikami, w tym też duchu w listach stara się wpłynąć na SDKPiL. U schyłku 1906 w związku ze zbliżającymi się wyborami do Dumy wraca do Warszawy. Aresztowany 26.12.1906, w czerwcu 1907 opuszcza więzienie za kaucją. 16 IV 1908 aresztowany ponownie, spisuje w Cytadeli warszawskiej swe wrażenia, jako „wspomnienia więźnia” (druk w nr 16–19 „Przeglądu Soc. Demokratycznego” 1909<sup>115</sup>), w sierpniu 1909 zostaje skazany i z końcem roku wywieziony na Syberię, do gub. jeniejskiej, skąd jednak już po 7 dniach ucieka do Warszawy i dalej za granicę. Po kilkumiesięcznym odpoczynku na Capri wraca do Krakowa, skąd często przedziera się przez kordon. W r. 1911–12 w okresie walki wewnętrznej w łonie SDKPiL, która na tle stosunku do partii bolszewików (kwestia narodowościowa, agrarna i in.) weszła w okres rozłamu, zwalczał opozycjonistów, popieranych przez Lenina. Aresztowany po raz szósty 1 IX 1912, po 20 miesiącach więzienia skazany został za ucieczkę z Syberii na 3 lata katorgi, wkrótce po wybuchu wojny europejskiej przewiezony został do więzienia w Orle, później do więzienia butyrskiego w Moskwie, gdzie też w r. 1916 skazano go za działalność w Polsce na 6 lat katorgi.

Wybuch rewolucji w marcu 1917 zdejmuje z niego ciężkie kajdany. Znalazłszy się za bramą więzienną, zanurza się w szeregach partii bolszewickiej w pracy organizacyjnej i agitacyjnej. Jako delegat z Moskwy bierze udział w ogólnorosyjskiej konferencji bolszewików, pracuje w Centralnym Komitecie partii, odnawia też związki swoje z SDKPiL w Petersburgu. W lipcu 1917 aresztowany przez rząd Kiereńskiego<sup>116</sup> spędził w więzieniu kilka tygodni. W sierpniu 1917 wybrany przez VI zjazd partii bolszewików do Centralnego Komitetu. W październiku 1917 w rozstrzygających naradach partyjnych należał do najbardziej zdecydowanych zwolenników powstania zbrojnego

<sup>114</sup> Próba zorganizowania buntu w garnizonie w Puławach przez przebranych w mundury żołnierskie członków SDKPiL została krwawo stłumiona 27 kwietnia 1905 r.

<sup>115</sup> *Z pamiętników więźnia*, „Przegląd Socjaldemokratyczny” 1909–1910, 16–19.

<sup>116</sup> Powołany w lipcu 1917 r. Rząd Tymczasowy Aleksandra Kiereńskiego we wrześniu proklamował republikę. Upadł w wyniku przewrotu bolszewickiego.

przeciwko rządowi Kiereńskiego. Wybrany wraz ze Stalinem do ośrodka kierowniczego w pracy nad przygotowaniem do powstania, powołany przez petersburską radę delegatów żołnierskich i robotniczych do komitetu rewolucyjnego, który kierować miał powstaniem, odegrał wybitną rolę w przebiegu rewolucji październikowej, upadku rządu Kiereńskiego i utrwaleniu władzy bolszewickiej w Rosji. 20 XII 1917 został na wniosek Lenina mianowany prezesem „Nadzwyczajnej Komisji do walki z kontrrewolucją i sabotażem”<sup>117</sup>. Skupiając około siebie starszych działaczy partyjnych i robotników o wypróbowanej wierności, później — nie gardząc żandarmami i policjantami carskimi, którzy za darowanie im życia płacili żarliwą gorliwością w nowej służbie — tworzy z nich D. wierne, niezawodne, ale i straszne zarazem narzędzie „obrony rewolucji”. Stoi też na jego czele bez przerwy aż do chwili zgonu. W narastającej fali bezwzględного, wyrafinowanego terroru, który był najpewniejszą, a może nawet jedyną drogą do utrwalenia komunizmu w Rosji — składał D. według słów oficjalnego życiorysu — niekończące się dowody „żelaznej woli i niezachwianej stanowczości”. Terror ten, wisząc nad Rosją, bezskutecznym echem oburzenia i potępienia odbijał się w całym świecie. Powstała na ten temat olbrzymia literatura chyba we wszystkich językach świata — dużo tu niezdrowej sensacji, często jeszcze więcej jaskrawej przesady. Skutków tego terroru nikt chyba nigdy nie obliczy. Moskiewskie źródła oficjalne ilość ofiar z lat 1918–1921 zamykają w granicach 12 000 osób. Cyfra ta jednak budzić musi głęboką nieufność. W chaosie rewolucyjnym, w czasach kiedy okrucieństwo i czynną nienawiść do przeciwników podnoszono na poziom cnoty obywatelskiej — trudno o dokładną i sumienną statystykę. Zresztą skądinąd znane są nader liczne wypadki mordów masowych, z których każdy obejmował od kilkuset do kilku tysięcy ofiar — w czasie wojny domowej, w długim okresie bezwzględного tępienia rzeczywistych czy urojonych przejawów kontrrewolucji, sabotażu czy tzw. szkodnictwa. Krótki życiorys Dzierżyńskiego w oficjalnym wydawnictwie, mówiąc o bezpośrednim jego udziale w tłumieniu kontrrewolucji, podkreśla niewiarygodną

---

<sup>117</sup> Ogólnorosyjska nadzwyczajna komisja do walki z kontrrewolucją i sabotażem (Czeka), tajna policja polityczna powołana 20 grudnia 1917 r. z inicjatywy Dzierżyńskiego, od 28 grudnia 1921 r. przemianowana na Główny Zarząd Polityczny.

energię, odwagę, brak litości. Pokutuje też w opinii świata między dwoma biegunami — dla jednych jest okazem szatańskiego okrucieństwa i sadyzmu, dla drugich, w Rosji — wzorem cnót rewolucyjnych, bohaterem, który, zapominając o życiu osobistym, wszystkie siły poświęcił sprawie i partii, „zdobył sobie gorącą miłość, szacunek i olbrzymią popularność”. Kierownicza i groźna jego rola w akcji terrorystycznej przesłoniła inne pola jego działalności. W lecie w r. 1920, gdy w Moskwie oczekiwano upadku Warszawy, przybył na linię frontu jako jeden z członków komitetu rewolucyjnego, który miał objąć rządy w „komunistycznej” Polsce. Po nieszczęśliwej dla Rosji bitwie warszawskiej wycofał się do Moskwy. W kwietniu 1921 powołany został przez Lenina na stanowisko ludowego komisarza dróg i komunikacji, gdzie z właściwą sobie energią i bezwzględnością pracował nad odbudową zdewastowanego kolejnictwa, zwalczał łapownictwo, wprowadzał dyscyplinę. W r. 1924 na wniosek Stalina powierzono mu kierownictwo sowieckiego przemysłu. Stanowiska te łączył z nieprzerwaną prezesurą w Komisji Nadzwyczajnej, która po dokonanej w r. 1922 reorganizacji zmieniła nazwę swą na G.P.U. (Głównoje Politiczeskoje Uprawlenije). Należąc do szczupłego grona ludzi tworzących rdzeń partii komunistycznej, był jednym z najbliższych współpracowników Lenina, później Stalina. Z właściwą sobie namiętnością zwalczał kierunek, reprezentowany przez Trockiego, nieprzejednane też stanowisko zajął wobec opozycji, tworzącej się dokoła Zinowiewa i Kamieniewa. Oficjalny życiorys mówi o kilku jego „omyłkach” — w r. 1917 np. nie zgadzał się z Leninem w kwestii narodowościowej, w r. 1918 występował przeciwko zawieraniu traktatu pokojowego w Brześciu, umiał jednak te i późniejsze „omyłki” wyprostować bez przykrych konsekwencji dla siebie. Cieszył się nawet opinią jednego z najbardziej karnych członków partii, namiętnego obrońcy jej decyzji i linii postępowania. Zmarł nagle w Moskwie 20 VII 1926. Pięć tomów jego artykułów, przemówień i referatów wydano w Moskwie i Leningradzie w 1924–1928.

Literatura i źródła: Dokumenty o archiwalnym charakterze ogłoszone w t. 3/16 miesięcznika „Krasnyj Archiw”, Moskwa 1926. Dużo materiału informacyjnego, przeważnie jednak bezimiennego, w listach działaczy PPS w archiwum PPS w Instytucie J. Piłsudskiego w Warszawie. Życiorys w XXII tomie wydawnictwa „Bolszaja Sowietkaja Encykłopedija”, Moskwa 1935. „Proletarskaja Riewolucja” Nr 9/56, Moskwa 1926, z artykułami J. Krasnego, W. Mickiewicza-Kapsukasa, Tomasza A. Weinsteina, M. Łacisa,

Nr 10/57 z artykułem I. Tatarowa. „Katorga i zsyłka” nr 25, Moskwa 1926 — nekrolog, nr 27 — z artykułami N. Siemaszki, A. Petrenki, J. Krasnego i M. Tra-  
cenki. „Krasnaja Letopis” nr 2–3/1922 z artykułem Perazicza. J. Grabca:  
„Czerwona Warszawa przed ćwierćwieczem”, Poznań 1925; Wł. Pobóg-  
-Malinowskiego: „Józef Piłsudski” t. I–II, Warszawa 1935.

Wł. Pobóg-Malinowski

Biogram Feliksa Dzierżyńskiego zredagowany w 1947 r. przez dr Helenę  
Waniczek w PSB. Jest to ostatnia wersja tekstu ze szrotki drukarskiej,  
identyczna z maszynopisem, oraz z zaznaczonymi dopiskami 30 kwietnia  
1947 r. naniesionymi na szrotkę drukarską w oczekiwaniu na decyzję  
krakowskiego WUKPPIW<sup>118</sup>.

Dzierżyński Feliks (1877–1926), czołowy działacz na lewym skrzydle  
ruchu socjalistycznego w Polsce, jeden z najwybitniejszych wodzów wiel-  
kiej rewolucji rosyjskiej. Ur. 11.IX. w folwarku Dzierżynowo w powiecie  
oszmiańskim jako syn Edmunda i Heleny z Januszewskich. Dom Dzier-  
żyńskich należał do drobnej szlachty na Litwie. Ojciec Feliksa kształcił się  
na uniwersytecie w Petersburgu i był nauczycielem fizyki i matematyki  
w szkołach średnich w głębi Rosji. Feliks miał trzy siostry i czterech  
braci. W rodzinie Dzierżyńskich, jak w każdym domu polskim na Litwie,  
gdzie po stłumieniu powstania styczniowego wzrastał ucisk rządowy,  
patriotyzm polski łączył się z przywiązaniem do katolicyzmu<sup>119</sup>. W kilku  
wspomnieniach o Dzierżyńskim spotkać się można z wiadomo-  
ścią, że został usunięty z gimnazjum za wystąpienia patrio-  
tyczne; sam D. stwierdzał natomiast, że wystąpił z gimna-  
zjum dobrowolnie<sup>120</sup>. Wśród kolegów szkolnych wyróżniał się żarliwą  
religijnością, później znacznie wspominał sam liczne zatargi z braćmi,  
których w sposób zbyt kategoryczny zmuszał do modlitwy. Myślał też  
o tym, by zostać księdzem. Niebawem jednak zaszła w jego psychice  
gwałtowna zmiana: około roku 1894, jak sam stwierdza, przekonał się, że  
„Boga nie ma” i w tym duchu z naciskiem oddziaływał na otoczenie<sup>121</sup>.

<sup>118</sup> Zachowano pisownię oryginału. Rozstrzeleniem zaznaczono fragmenty  
skreślone lub dodane (w stosunku do maszynopisu) podczas drugiej korekty 30 kwietnia  
1947 r., naniesione na szrotkę drukarską.

<sup>119</sup> W maszynopisie: „ze szczerą religijnością”, skreślone w szrotce drukarskiej.

<sup>120</sup> Zdanie z maszynopisu skreślone w szrotce drukarskiej.

<sup>121</sup> W maszynopisie druga część zdania, skreślona w szrotce drukarskiej, brzmiała:  
„przez dłuższy też czas z uporem fanatyka usiłował przekonać o tym całe swoje otoczenie”.

Kształcił się D. w Wilnie w I Gimnazjum rządowym. W Wilnie krzyżowały się wówczas wpływy Warszawy i Petersburga, powstał swoisty ośrodek działaczy różnych narodowości o najsprzecznieszych tendencjach i nastrojach. Dopiero z czasem miały wyłonić się z tych najróżnorodniejszych organizacji poszczególne ugrupowania polityczne. W r. 1894 D. tkwiący w tajnym kółku uczniowskim zetknął się z Alfonsem Morawskim, twórcą litewskiej socjal-demokracji, późniejszym prof. uniwersytetu w Kownie. Zdecydowało to w dużej mierze o kierunku początkowych przekonań D-ego i terenie jego działalności. Dzięki Morawskiemu zapoznał się z międzynarodowym podręcznikiem socjalizmu w postaci „Programu Erfurckiego” K. Kautskiego. W r. 1895 przewodził już w Kółku o socjalistycznym zabarwieniu, agitował wśród robotników i rzemieślników wileńskich, sięgał do wsi, wyzyskując bądź to pobyt swój w lecie u wujów w Mejszagołach, bądź też okres korepetycji udzielanych w jednym z dworów polskich pod Lidą. Używał w tym czasie pseudonimu „Jacek”. W r. 1896 wystąpił z 8 klasy gimnazjum, krok ten uzasadniając po latach przekonaniem, że za słowem iść musi czyn, uniwersytet zaś według niego odrywał młodzież od pracy ideowej, tworzył zastępy karierowiczów, działacz zaś jego zdaniem tkwić winien w masie robotniczej, uczyć ją i uczyć się z nią razem. Znalazłszy się poza murami szkoły, wiązał się D. coraz mocniej z grupką ludzi, którzy szczerze i rzetelnie podchodzili do sprawy agitacji wśród robotników. Grupka ta cieszyła się poparciem dobrze już zorganizowanej Polskiej Partii Socjalistycznej. W miarę wzrastania w siły grupka okazywała coraz większą niechęć do PPS. Stała się ona na gruncie separatyzmu litewskiego i domagała się od PPS, by nie rozszerzała swej organizacji poza granice Kongresówki. W walce z PPS wykluwała się Litewska Socjal-Demokracja. W tym okresie po kilku miesiącach energicznej działalności w Wilnie w marcu 1897 r. wobec niebezpieczeństwa ze strony policji, D. musiał szukać schronienia w Kownie, i tu również w bardzo trudnych warunkach o chłdzie i głodzie agitował, próbował organizować pierwsze strajki, wypełnił całkowicie jedyny numer siedmiostronicowego „Robotnika kowieńskiego”, dał dużo materiału informacyjnego w korespondencjach do wydawanego w Wilnie organu LSD „Robotnika Litewskiego”, gdzie m.in. zwiększenie zarobku i skrócenie dnia roboczego uważał za zasadnicze hasła w pierwszej fazie walki z kapitałem, polityczne zaś zwycięstwo nad caratem traktował jako etap do wzmocnienia świadomości i siły klasy robotniczej i ostatecznej rozgrywki z kapitałem. Aresztowany w Kownie 29 lipca 1897 r., po jedenastu miesiącach więzienia skazany został na 3 lata zesłania do guberni wiackiej. W jego ewolucji ideowej

zaznaczał się coraz wyraźniejszy zwrot od socjalizmu litewskiego<sup>122</sup> do marksizmu i zespolenie się z rewolucyjnym socjal-demokratycznym ruchem rosyjskim. W walce dwóch prądów w łonie LSD stał wyraźnie po stronie zwolenników socjalizmu międzynarodowego, przeciwko znacznie liczniejszej grupie „narodowców”, czy niepodległościowców. Wyrazem i świadectwem tej ewolucji był wysłany z kowieńskiego więzienia list, w którym w ostrych słowach potępił LSD za to, że mimo zaproszenia nie chciała wziąć udziału w zjeździe grup rosyjskich, który w r. 1898 doprowadził do stworzenia „rosyjskiej socjal-demokratycznej partii robotniczej”. D. po rocznym pobycie na zesłaniu we wrześniu 1898 r. uciekł do Wilna. W tym czasie wznowione zostały pertraktacje między LSD i PPS, które spełzły na niczym. D. przybył z wygnania do Polski, już po rozbiciu się tych pertraktacji. Wobec tej<sup>123</sup> sprawy, zajął stanowisko nieprzejednanie wrogie, żądając jednocześnie od LSD zjednoczenia się z Rosyjską Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą. Szeregiem gwałtownych wystąpień zraził i zniechęcił do siebie wileńskich Litwinów, którzy chcąc się go pozbyć, zmusili go do wyjazdu z Wilna do Warszawy. Sam D. wyjazd ten tłumaczył brakiem oparcia w Wilnie i całkowitym prawie zanikiem LSD. W Warszawie, mówi D. o sobie, „wszedłem do organizacji PPS i rozpocząłem pracę wśród szewców”. Polegała ona na ostrej krytyce PPS. Tą drogą udało się Dzierżyńskiemu skupić dookoła siebie grupkę zwolenników. Usiłowania jego i zabiegi szły w kierunku odbudowy Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego, która, po początkowych niepowodzeniach i po zlaniu się ocalałych jej resztek z PPS, osobnej organizacji w kraju nie posiadała. Przywódcy jej odcięci od stosunków z krajem walczyli z PPS w ośrodkach emigracji polskiej i na terenie międzynarodówki socjalistycznej. Odbudowując organizację SDKP w Warszawie, budował D. wielkie plany, jeździł do Wilna, później do Mińska Litewskiego, w spotkaniach i konferencjach z działaczami LSD i Związku Robotników Litewskich wrócił do myśli zjednoczenia ich z warszawską SDKP dla wspólnej pracy pośród proletariatu Polski i Litwy, a to celem<sup>124</sup> walki z PPS i jej szowinistycznymi dążeniami, opracował podstawy tego zjednoczenia, za punkt wyjścia biorąc program Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej. Skłaniał do wyrzeczenia się dążeń niepodległościowych, nie uznawał ani autonomii dla Polski i Litwy, ani federacji z Rosją, hasła polityczne zamykając w granicach walki o ustrój konstytucyjny w Rosji. Występował wówczas pod pseudonimami „Astronom”

<sup>122</sup> W maszynopisie: „narodowo-socjalistycznego”.

<sup>123</sup> W maszynopisie skreślony wyraz: „przebrzmiałej”.

<sup>124</sup> W maszynopisie dodany wyraz: „dla”.

i „Franek”. Do Centralnego Komitetu powstającej tą drogą (na przełomie 1899/1900) Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy wszedł D. razem z Kozłowskim i Trusiewiczem-Zalewskim. W warszawskich<sup>125</sup> kołach PPS pozostawił D. po sobie wrażenie człowieka<sup>126</sup> nerwowego<sup>127</sup>, abnegata, w rozumowaniu i argumentacji opierającego się na rosyjskiej ideologii i literaturze. Aresztowany w Warszawie w lutym 1900 r. po kilku miesiącach pobytu w 10 pawilonie w Cytadeli przewieziony został do więzienia w Siedlcach, stąd w pierwszych dniach stycznia 1902 wysłano go etapem do Syberii Wschodniej. W maju 1902 w czasie chwilowego pobytu w katordze aleksandrowskiej pod Irkuckiem, kierował słynnym buntem więźniów i stanął na czele „republiki więziennej”. Skierowany stąd do Wilujka 25 czerwca 1902 uciekł w drodze z Wiercholeńska, przedarł się na teren Kongresówki, przekroczył granicę w Sosnowcu i udał się do Berlina, gdzie z Różą Luksemburg, Tyszką-Jogichesem, J. Marchlewskim i Warskim omawiał sytuację, występując ostro przeciwko bezczynności organizacji krajowej SDKPiL. Wybrano go tu do ośrodka kierowniczego do tzw. Komitetu Zagranicznego i postanowiono wydawać pismo „Czerwony Sztandar”. W wyniku tej konferencji D. osiadł w Krakowie, gdzie kierował działalnością wydawniczą i organizował przemyt nielegalny przez granicę. Stąd też przedzierał się często do zaboru rosyjskiego, by pogłębić istniejące i nawiązać nowe stosunki w sferach robotniczych, pokierować pracą agitatorów. Towarzysze jego we wspomnieniach swych podkreślają, że cieszył się wielkim autorytetem w szeregach partyjnych i uważany tam był za wodza. Świadczą też zgodnie o jego niewyczerpanej energii, odwadze, bezkompromisowości i bezwzględności w stosunku do przeciwników. W pracy tej trwał konsekwentnie na stanowisku walki klasowej i niepodzielności klasy robotniczej i zabiegał coraz bardziej stanowczo o złączenie SDKPiL z partią rosyjską. Zwołany z jego inicjatywy w lipcu 1903 r. czwarty zjazd SDKPiL wysłał delegację na zjazd Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej, który w wyniku swoim dał słynny podział na bolszewików i mieńszewików. Ciekawym szczegółem jest fakt, że delegacja SDKPiL musiała się ze Zjazdu rosyjskiego wycofać, nie znalazła tu bowiem zgody na swe bezkompromisowe stanowisko w sprawie „samookreślenia narodów”, którym odmawiała prawa do oderwania się od Rosji.

<sup>125</sup> W maszynopisie wyraz ten poprzedzał fragment: „Warto tu podkreślić, że w”, skreślony w szczotce drukarskiej.

<sup>126</sup> W maszynopisie po wyrazie „człowieka” jest: „zaniedbanego w ubraniu”, skreślenie w szczotce drukarskiej.

<sup>127</sup> W maszynopisie po wyrazie: „nerwowego” jest: „stałe gryzącego własne paznokcie”, skreślenie w szczotce drukarskiej. Po wyrazie „nerwowego” dopisano: „abnegata”.

Z końcem roku 1904 w związku z narastającą falą rewolucyjną osiadł D. w Warszawie, przyjmując pseudonim „Józef”. Nie ulega wątpliwości jego kierownicza rola w pracy nad rozbudową organizacji, intensywnej działalności agitacyjnej i wydawniczej, w wystąpieniach przeciw rządowym w walce ideologicznej ze zniechęconą PPS. Z wydarzeń, w których D. brał udział bezpośredni, wymienić należy nieudaną próbę wywołania buntu garnizonu w Puławach w kwietniu 1905. Aresztowany w Dębie Wielkim pod Warszawą 31 lipca 1905 opuścił Cytadelę Warszawską po ogłoszeniu manifestu konstytucyjnego i tegoż dnia wrócił do przerwanej działalności. W lecie 1906 kierował 5 zjazdem SDKPiL. Działalności w Polsce towarzyszyły coraz ściślejsze związki z Rosyjską Socjal-Demokratyczną Partią Robotniczą. W kwietniu 1906 D. wziął udział w zjeździe tej partii w Sztokholmie i został wybrany do jej Centralnego Komitetu. Przez szereg miesięcy pracował w Petersburgu, stanowczo popierając bolszewików w ich walce z mieńszewikami, w tym też duchu starał się wpłynąć na SDKPiL.

U schyłku 1906 r. w związku ze zbliżającymi się wyborami do Dumy wrócił do Warszawy. Aresztowany 26 grudnia 1906, w czerwcu 1907 opuścił więzienie za kaucją. 16 kwietnia 1908 aresztowany ponownie, spisał w Cytadeli warszawskiej swe wrażenia jako „Dziennik więźnia” (drukowany w nr 16–19 „Przeglądu Socjal-Demokr.” 1909). W sierpniu 1909 został skazany i z końcem roku wywieziony na Syberię do gubernisjenskiej, skąd jednak już po 7 dniach uciekł do Warszawy i dalej za granicę. Po kilkumiesięcznym odpoczynku na Capri wrócił do Krakowa, skąd często przedzierał się przez kordon. W r. 1911/12 w okresie walki wewnętrznej w łonie SDKPiL, która na tle stosunku do partii bolszewików weszła w okres rozłamu, zwalczał opozycjonistów. Aresztowany po raz szósty 1 września 1912 po 20 miesiącach więzienia skazany został za ucieczkę z Syberii na 3 lata katorgi, wkrótce po wybuchu pierwszej wojny światowej, przewieziony został do więzienia w Orle, później do więzienia butyrskiego w Moskwie, gdzie w r. 1916 skazano go za działalność w Polsce na 6 lat katorgi. Wybuch rewolucji w marcu 1917 r. zdejmując z niego ciężkie kajdany.

Odtąd pozostawał stale na terenach Rosji i pogrążył się w zupełności w pracy organizacyjnej partii bolszewickiej. Odegrał wybitną rolę w przebiegu rewolucji październikowej, upadku rządu Kiereńskiego i utrwaleniu władzy bolszewickiej w Rosji. 20 grudnia 1917 został na wniosek Lenina zamianowany prezesem „Nadzwyczajnej Komisji do walki z kontrrewolucją i sabotażem” (późniejsze Głównoje Politiczeskoje Uprawlenije — GPU) i pełnił tę funkcję bez przerwy aż do chwili zgonu. W lecie 1920 r. przybył do Białegostoku w celu przeniesienia

działalności do Polski<sup>128</sup>. W kwietniu 1921 r. powołany został przez Lenina na stanowisko ludowego komisarza dróg i komunikacji, w r. 1924 na wniosek Stalina powierzono mu kierownictwo sowieckiego przemysłu. Należał do grona ludzi tworzących rdzeń partii komunistycznej, był jednym z najbliższych współpracowników Lenina, później Stalina. Zmarł nagle na udar serca<sup>129</sup> w Moskwie 20 lipca 1926. Pięć tomów jego artykułów, przemówień i referatów wydano w Moskwie i Leningradzie w latach 1924–1928.

Dokumenty o archiwalnym charakterze ogłoszone w t. 3/16 miesięcznika „Krasnyj Archiw”, Moskwa 1926. Dużo materiału informacyjnego, przeważnie jednak bezimiennego znajdowało się w listach działaczy PPS w archiwum PPS w b. Instytucie J. Piłsudskiego w Warszawie. Życiorys w XXII tomie wydawnictwa „Bolszaja Sowietkaja Encyklopedija”, Moskwa 1935; „Proletarskaja Riewolucja”, Nr 9/56, Moskwa 1926, z artykułami J. Krasnego, W. Mickiewicza-Kapsukasa, Tomasza A. Weinstein, M. Łacisa, Nr 10/57 z artykułem I. Tatarowa; „Katorga i Zsyłka” nr 25, Moskwa 1926 — nekrolog, nr 27 — z artykułami N. Siemaszki, A. Petrenki, J. Krasnego i M. Traceni; „Krasnaja Letopis”, nr 2–3/1922 z artykułem Perazicza; Historia Wszechświatowej Komunistycznej Partii (Bolszewików), Moskwa 1945; Grabiec J., Czerwona Warszawa przed ćwierćwieczem, P. 1925; Informacje Pobóg-Malinowskiego Wł.

Red.

### The History of Felix Dzerzhinsky's Biographical Entry in the *Polish Biographical Dictionary* between 1939 and 1949

The above article discusses the fate of a biographical entry of Felix Dzerzhinsky (Polish: Feliks Dzierżyński) written by Władysław Pobóg-Malinowski in 1939 for the *Polish Bibliographic Dictionary*. After the war ended and the political system changed, it encountered difficulties in being published in its original form. The communist authorities wanted to exert influence over the content of all published texts and their interpretation, which is why they established the Central Press Control Office in January 1945. On 15 November 1945, the Office was transformed into the Main Office for the Control of the Press, Publications and Performances. The then editor-in-chief of PBD, Władysław Konopczyński, anticipating that the censors would not accept the article by the well-known Piłsudski supporter and anti-communist, commissioned Stanisław Płoski from the Institute of National

<sup>128</sup> Zdanie dopisane w szrotce drukarskiej.

<sup>129</sup> Dopisane w szrotce drukarskiej.

Remembrance to rewrite it. When he failed to meet all the deadlines and the deadline for submitting the 27th issue of PBD to the printers was approaching, he asked PBD editor Helena Waniczek (Wereszycka) to edit the text written by Pobóg-Malinowski. After approval by the members of the Editorial Committee, the article was sent in April 1947 to the censorship office in Kraków. However, after consulting with the 'head office' in Warsaw, the Kraków office did not receive permission to print it. The years 1947–1949 demonstrate how Dzerzhinsky's biographical entry became an additional pretext for initiating a smear campaign against the PBD editor-in-chief. This campaign compelled him to resign from all his positions, leading to the cessation of PBD's publication in 1949.

## Bibliografia

- Barycz Henryk, *Pięćdziesiąt lat Polskiego Słownika Biograficznego. Jego narodziny — trudne początki — perspektywy rozwoju*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 38, 1988, 1/2, s. 211, 218–219, 222.
- Biliński Piotr, *Józef Feldman (1899–1946). Historyk dziejów nowożytnych i nowoczesnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2025.
- Biliński Piotr, *Władysław Konopczyński (1880–1952). Człowiek i dzieło*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017.
- Biliński Piotr, *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk II Rzeczypospolitej (1880–1952)*, Inicjatywa Wydawnicza „Ad Astra”, Warszawa 1999.
- Bogucka Maria, *Życie z cenzurą*, w: *Cenzura w PRL. Relacje historyków*, oprac. Zbigniew Romek, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2000, s. 49.
- Chmielewski Witold Jan, *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa 2014.
- Czachowska Jadwiga, *Zmagania z cenzurą słowników i bibliografii literackich w PRL*, w: *Piśmiennictwo — systemy kontroli — obiegi alternatywne*, red. Janusz Kostecki, Alina Brodzka, t. 2, Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa, Warszawa 1992, s. 216–217.
- Czepe Maria, *Władysław Konopczyński twórca Polskiego Słownika Biograficznego*, w: *Władysław Konopczyński 1880–1952. Materiały z posiedzenia naukowego PAU w dniu 21 czerwca 2002 r.*, oprac. Józef Andrzej Gierowski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2005, s. 75.
- Dunin-Wąsowicz Krzysztof, *Płoski Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 26, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1981, s. 803–807.
- Gardocki Wiktor, *Cenzorzy w latach 1945–1990. Wybrane aspekty pracy*, w: idem, *Pod presją cenzury. Szkice o kontroli słowa w latach 1945–1990*, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2022, s. 17–18.
- Głowiński Michał, *Nieobecne ogniwo. Pamiątka z odwilży*, „Przegląd Polityczny” 2001, 52/53, s. 74–79.

- Hübner Piotr, *Represje polityczne — Władysław Konopczyński*, w: idem, *Zwierciadło nauki. Mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2013, s. 585–588.
- Hübner Piotr, *Siła przeciw rozumowi. Losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939–1989*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1994.
- Kamińska-Chełmniak Kamila, *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019.
- Kochański Aleksander, Skrzyszewski Stanisław Antoni, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 38, Instytut Historii PAN, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 419–422.
- Konopczyński Władysław, *Dubanowicz Edward*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 5, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1939–1946, s. 425–426.
- Kukiel Marian, *Polski Słownik Biograficzny, tom VI (Dunin Rodryg — Firlej Henryk). Recenzje*, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1948 str. XII — 450, „Teki Historyczne” (Londyn) 2, 1948, 4, s. 285–287.
- Langrod Jerzy Stefan, *Felczak Zygmunt*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948, s. 394.
- Orman Elżbieta, *Historyk i jego historia. Próba biografii Henryka Wereszyckiego*, w: *Henryk Wereszycki (1898–1990). Historia w życiu historyka*, red. Elżbieta Orman, Antoni Cetnarowicz, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2001, s. 41–71.
- Orman Elżbieta, *Wspomnienie o Helenie Wereszyckiej (17 III 1907 — 22 IV 1995)*, „Kwartalnik Historyczny” 103, 1996, 1, s. 147–148.
- Pachoński Jan Zbigniew, *Durski Trzaska Karol*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948, s. 11–13.
- Płoski Stanisław, *Borzewski Kalikst*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936, s. 362–363.
- Pobóg-Malinowski Władysław, *Dzierzbicki Tadeusz (1881–1905)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948, s. 143–144.
- Red., *Fik Ignacy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948, s. 447–448.
- Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności. Rok 1946/47*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948.
- Romanowski Andrzej, *Polski Słownik Biograficzny. Przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2010.
- Romek Zbigniew, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2010.
- Romek Zbigniew, *System cenzury w PRL*, w: Tomasz Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2015, s. 14.
- Rostworowski Emanuel, *Konopczyński Władysław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 13, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1968, s. 556–561.
- Rutkowski Tadeusz Paweł, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Sokulski Justyn, *Esterhazy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948, s. 299.

Stobiecki Rafał, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce. II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993.

Stobiecki Rafał, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2007.

Tazbir Janusz, *Kondycja polskiego historyka*, „Nowe Książki” 1995, 9, s. 4.

Biogram: Elżbieta Orman, dr hab., prof. Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, redaktor działu XIX w. i historii muzyki w Polskim Słowniku Biograficznym w Krakowie. Zainteresowania: historia historiografii, historia ziemiaństwa w XIX w.; kontakt: orman@ih.pan.krakow.pl.

Author: Elżbieta Orman, PhD hab., professor of the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences, editor of the nineteenth century and music history sections of the *Polish Biographical Dictionary* in Kraków. Academic interests: history of historiography, history of landed gentry in the nineteenth century; contact: orman@ih.pan.krakow.pl.